

Dzisiaj
w numerze:



• Wyniki egzaminów maturalnych w Technikum HiL.

• Szkoła Tysiąclecia w Piwnicznej.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
MIEJSKA

ŚRODOKI NOWEJ HUTY

Rok VIII Nr 25 (393) Kraków, 20. VI. — 26. VI. 1964 r. Cena 50 gr.

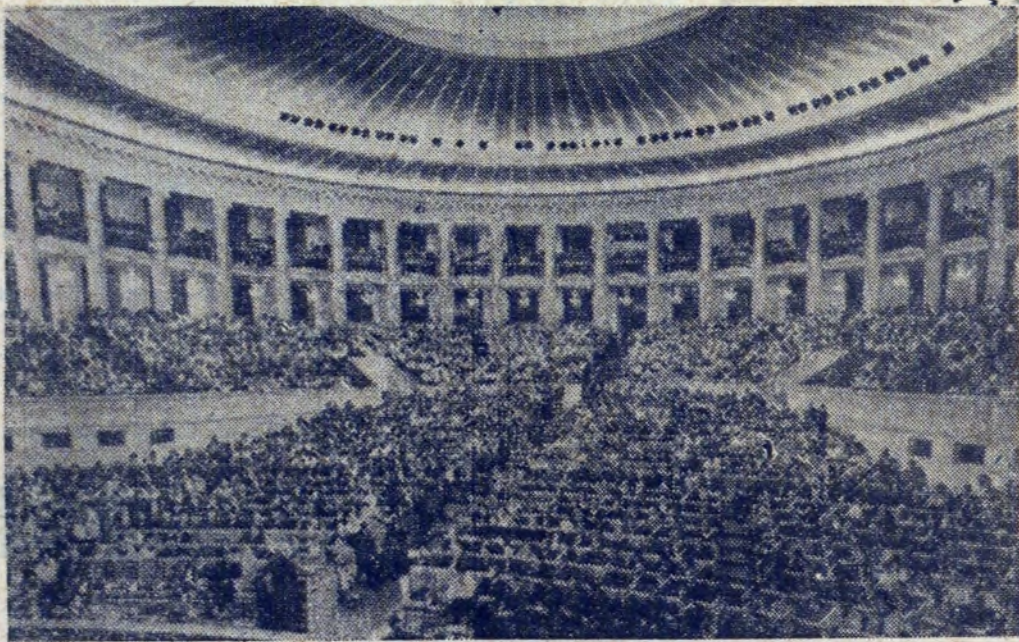
HUTA IM. LENINA W DNIACH ZJAZDU

Stalownicy wykonali plan I półrocza na 10 dni przed terminem

- Setki wart produkcyjnych
- Żywe zainteresowanie przebiegiem dyskusji

Dzisiaj, na 10 dni przed terminem zameldowała załoga Stalowni o wykonaniu zadań produkcyjnych I półrocza br. O ogromie pracy świadczy najlepiej ilość wyprodukowanej stali: 1.150.300 ton! Do uzyskania tak

świetnego rezultatu przyczyniła się rzecz jasna przede wszystkim realizacja wielkiego zobowiązania stalowników — wyprodukowania dodatkowo w okresie br. 100 tys. ton stali.



SALA KONGRESOWA W CZASIE OBRAD ZJAZDU



PRZEMAWIA WŁADYSŁAW GOMUŁKA

DO KONCA czerwca załoga naszej Stalowni dostarczyła jeszcze dodatkowo ok. 60—65 tys. ton stali. Z tego wniosek, że zobowiązanie jest już bardzo poważnie zaawansowane. W okresie obrad IV Zjazdu we wszystkich oddziałach Stalowni i prawie na wszystkich stanowiskach zaciągnięte zostały warty pracy. 108 propozycji objaśnia, że tu na wartych zjazdowych pracuje 1.106 pracowników. Hasłem jest: Więcej stali, lepsza jej jakość, tańsza produkcja!

Stalownicy nie pozwolą, aby tam w Warszawie ich delegatow. Bernard Kowalik, wstąpił się za swój wydział. Zwiększyli więc tempo pracy i w rezultacie tego jako pierwszy w hucie wydział wykonali plan półroczny. Jednocześnie też — w czasie obrad IV Zjazdu PZPR obniżyli ilość wybraków z 3,8 proc. na 3,3 proc., „gubiąc” po drodze limit wynoszący 3,7 proc. Ilość nietrafionych wytopów utrzymują także w normie.

Kogo wyróżnić za ten piękny sukces produkcyjny, stanowiący godne pozdrowienie dla

IV Zjazdu Partii? Nie jest to takie łatwe, cała załoga bowiem zasługuje na pochwałę. Na czele znajduje się obecnie obsada III marta, gdzie nadwyżka miesięczna wynosi już 800 ton stali. Najlepiej pracują tutaj wytopiacze: Józef Lyczak i Marian Lech. Dobrze spisuje się obsada VI marta mająca na swym koncie nadwyżkę 1.500 ton stali, na czele z wytopiaczami — Wiesławem Baczynskim i Stefanem Gogolem. Obsada VII marta szczyty się natomiast nadwyżką 1.000 ton stali, a na pochwałę zasługują tutaj przede wszystkim wytopiacze Jakub Kruk i Jan Wilkołek. Na-

leży poświęcić jeszcze parę słów obsadzie „osierocoonej” czasowo przez Bernarda Kowalka, a mianowicie osadzie VIII marta. Zastępujący go wytopiacz Stanisław Kasperczyk wraz z towarzyszami pracy, dokłada starań, aby utrzymać przodownictwo w Stalowni. Aktualny rezultat: 860 ton stali ponad miesięczne zadania. I na koniec piec martenowski nr IX, którego obsada na czele z wytopiaczami Marianem Maronką i Tadeuszem Mrozem — osiągnęła 900 ton nadwyżki stali. Dodajmy jeszcze to, że st. wytopiacz z tego marta Kazimierz Pał-

(Dalszy ciąg na str. 2)

ZAINTERESOWANIE załogi naszej huty toczącym się w Warszawie obradami IV Zjazdu Partii nie słabnie. Codziennie przed rozpoczęciem pracy członkowie załogi dyskutują na temat obrad z poprzedniego dnia, poświęcając wiele uwagi problemom poruszonym na Zjeździe. Oczekuje się wystąpienia delegatów naszej hutniczej organizacji partyjnej, którzy do Warszawy pojechali z potężnym zasobem wniosków, życzeń i postulatów załogi HiL.

We wszystkich wydziałach i zakładach czynne są punkty informacyjno-konsultacyjne. Pełnią w nich dyżury wykładowcy szkolenia partyjnego, członkowie egzekutywu, aktywiści partii. W Zakładzie Koksochemicznym czynne są dwa punkty — jeden w lokalu KZ PZPR, drugi — w Wydziale Pieców Koksowniczych. Zainteresowanie Zjazdem jest tutaj szczególnie duże, z uwagi na uczestnictwo w obradach delegata ZK — tow. Kazimierza Kurasia.

Informacja o toczącym się w stolicy Zjeździe Partii dociera na bieżąco do całej załogi HiL, a do członków partii w szczególności. Często odbywają się zebrania grup partyjnych. Żywo dyskutowano na nich nad referatem wygłosz-

(Dalszy ciąg na str. 2)

W CHWILI gdy zamykamy numer — mija czwarty dzień obrad Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Trzeba powiedzieć z całym przekonaniem, że przebieg Zjazdu z dużą uwagą śledzą nasi hutnicy. Załoga Huty im. Lenina, która z wspaniałym dorobkiem powitała obrady IV Zjazdu PZPR, czuje się głęboko powiązana ze sprawą partii, z dyskutowanym na Zjeździe programem rozwoju naszej ojczyzny. Huta im. Lenina narodziła się z wielkich przemian socjalistycznych, które

OBRADY

nadały Polsce charakter kraju o szybko rozwijającym się przemyśle. Jesteśmy symbolem tego rozwoju. Ten fakt jednocześnie podnosi w nas poczucie odpowiedzialności za przyszłość, za rozwój gospodarki w następnym pięćdziesięciu, za perspektywę polskiego hutnictwa.

Z WIELKIM ZAINTERESOWANIEM przyjęty został referat towarzysza Wiesława. Zapoznając się z nim z satysfakcją możemy stwierdzić, że mimo różnorodnych trudności okres pomiędzy III a IV Zjazdem przyniósł niemały dorobek w rozwoju gospodarczym Polski. Dochód narodowy wzrósł w tym czasie o 30 proc., produkcja przemysłowa o 53 proc., produkcja rolna mimo dwukrotnego nieurodzaju o 10 proc. Był to okres wielkich inwestycji z których korzystać będą pokolenia — czas budowy, oddania do użytku lub poważnego zaawansowania obiektów o podstawowym znaczeniu dla dalszego rozwoju gospodarki, takich jak — rurociąg naftowy i kombinat petrochemiczny w Płocku, kombinat paliwo-energetyczny w Turoszowie i Koninie, kombinat siarkowy w Tarnobrzegu, II wytwórnia nawozów azotowych w Tarnowie i wiele innych. Zaawansowano poważnie budowę kopalni miedzi w rejonie Lubina, nowej huty aluminium w rejonie Konina oraz huty cynku w Miasteczku Śląskim.

Wzrosła baza energetyczna naszej gospodarki. Moc zainstalowana elektrowni, która wynosiła w 1953 r. 3500 MW, wzrosła w 1958 r. do 5571 MW, a w 1963 r. do 8463 MW.

W okresie międzyzjazdowym ekonomika nasza stała się bardziej dojrzała, bardziej kompleksowa. Problemy z którymi borykamy się obecnie, trudności, które musimy rozwiązywać, nie są już typowymi dla krajów słabo rozwiniętych gospodarczo. Zbudowaliśmy silny przemysł dysponujący obecnie kilkumilionową, kwalifikowaną kadrą produkcyjną, zasilaną obficie co roku przez tysiące szkół zawodowych wszystkich stopni. Przemysł nasz wytwarza dziś 9 razy więcej niż w 1938 r., a maszyn i urządzeń przemysłowych produkuje z górą trzydzieści razy więcej.

Ogromną rolę odegrała dyskusja przedzjazdowa i zgłaszane w toku jej trwania wnioski. Ujawniła ona wiele

GOSPODARZY

rezerv wraz z propozycjami ich wykorzystania. Potwierdziła też jak istotna jest konfrontacja planowania i rezultatów pracy, założeń czynionych przez kierownictwo — z opinią załóg fabrycznych. Niewątpliwie i nas w Hucie im. Lenina w całej pełni dotyczy wynikający z niej postulat: plan dyskusji nie może być w żadnej mierze pomniejszony czy zmarnowany. Każdy wniosek, każda słuszna inicjatywa nadająca się do realizacji powinna zostać wcielona w życie.

JAK WYNIKA Z REFERATU, głównym społecznym zadaniem w następnej 5-letce będzie zapewnienie pracy dla ogromnej liczby młodzieży z miast i wsi, przygotowanie ok. 1,5 mln miejsc pracy. Zachodzi potrzeba uzyskania jak największej ich ilości bez inwestycji albo też przy pomocy niewielkich nakładów inwestycyjnych. Nabiera więc znaczenia wykorzystanie wszelkich możliwości zwiększenia zakresu pracy wielozmianowej, a także przecho-

(Dokończenie na str. 2)



Tłum ludzi żegnał delegatów Ziemi Krakowskiej na IV Zjazd PZPR, na Dworcu Głównym. Na zdjęciu: ostatnie rozmowy i życzenia przekazywane i sekr. KW PZPR, posłowi tow. Lucjanowi Motycze.

Foto: JOZEF BROZEK



W ostatnim czasie krakowska organizacja partyjna przekroczyła liczbę 100 tys. członków i kandydatów. Jedną z legitymacji kandydackich z numerem ok. 50000, w naszym regionie otrzymał pracownik Huty im. Lenina — suwnicowy ze Stalowni, 30-letni Józef Zajac. Oto moment wręczenia legitymacji przez sekretarza KF PZPR w HIL tow. Mariana Najduchowskiego.

Foto: J. BROŻEK

Koniec roku szkoleniowego w HIL

Pierwsze wnioski

W czerwcu organizacje partyjne dokonują oceny działalności szkoleniowej. Komisje Szkolenia Partyjnego przy Komitetach Zakładowych dokonały analizy realizacji założonego programu szkolenia i osiągniętych wyników. Wnioski dobrze i wnikliwie przeprowadzone obecnie oceny, będą pomocne przy opracowaniu programu na rok następny. Komisja Szkolenia Partyjnego przy KF PZPR również sporządziła ocenę wyników szkolenia partyjnego w HIL, która była tematem obrad ostatniej egzekutywy KF PZPR.

Główna uwaga Komitetu Fabrycznego w bieżącym roku szkoleniowym skupiona była na treści ideowo-wychowawczej szkolenia partyjnego, oraz na doskonaleniu metodyki prowadzenia zajęć.

W organizacji partyjnej HIL przyjęto zasadę, że każdy członek partii ma obowiązek uczestniczenia w jednej z form szkolenia, z tym, że prawo wyboru kierunku należy do niego. W bieżącym roku zorganizowanych było 112 zespołów realizujących 5 zasadniczych kierunków programowych oraz Wieczorowe Szkoły Aktywu, w trzy czynniki realizowały program „Etyka”, a następnie dwa programy „Socjologia”.

ogółem szkoleniem objętych zostało 3549 słuchaczy, co stanowi 80,3 proc. stanu organizacji. Ukończyło szkolenie i otrzymało świadectwa 2743 uczestników to jest 77,3 proc. zapisanych. Cyfra ta wskazuje, że sprawność szkolenia w roku bieżącym w porównaniu do lat ubiegłych była lepsza. Świadczy to o dalszym wzroście zainteresowania programem szkolenia partyjnego wśród całej załogi kombinatu i wla ciwej pracy odpowiedzialnych ogniw partyjnych.

Najwyższy procent biorących udział w szkoleniu, w stosunku do liczebności organizacji, został osiągnięty w wydziałach: Aglomerownia, Stalownia, Walcownia Wstępna, HPR i w pionie Dyrekcji Naczelnej. Za sprawność działalności szkoleniowej z uwagi na wysoki procent kończących w stosunku do ilości zapisanych wyróżnić należy następujące Komitety Zakładowe: Wielkie Piece, Walcownia Drobną, ZK i ZMO.

Różnorodność form szkolenia zorganizowanych w bieżącym roku przez Komitet Fabryczny, począwszy od szkolenia podstawowego, poprzez Wieczorową Szkołę Aktywu, a skończywszy na 2-letnim Studium Nauk Społecznych, stworzyło przesłanki do pełnej realizacji tej słusznej zasady, aby każdy członek partii uczestniczył w szkoleniu o interesującej go tematyce.

Podstawowym warunkiem, od którego w dużym stopniu zależą wyniki szkolenia jest dobry wykładawca. Musi on posiadać nie tylko odpowiednio potrzebny zasób

wiedzy, ale umieć ją przekazać słuchaczom w sposób interesujący i dostępny.

Jest to sztuka nietłumacza i nie każdy aktywista chce i może ten obowiązek przyjąć.

Przy Komitecie Fabrycznym jest dość liczna kadra wykładawców (około 150), należy jednak w przyszłym roku przyjąć zasadę, aby na każdy zespół szkolenia było minimum 2-tych wykładawców, co wyeliminuje dotychczasowe wypadki przesuwania szkoleń z powodu choroby lub urlopu wykładawców.

Mówiąc o pracy ideowo-wychowawczej, nie możemy ograniczyć się tylko do pracy samych zespołów szkoleniowych. Jedną z podstawowych form szkoleniowych jest zebranie statutowe organizacji, które spełnia rolę ideowo-wychowawczą, a szkolenie tematyczne w zespołach jest uzupełnieniem tej działalności. Również wiele uwagi należałoby poświęcić ocenie pracy odczytywnej, która „przyjęła się” w kombinacie. Lektoraty cieszą się dużym zainteresowaniem i stanowią formę uzupełniającą działalność szkoleniową w zespołach. Odczyty organizowane są najczęściej centralnie przez KF, jednak coraz częściej organizują je również i wydziały produkcyjne, a np. w ZK są one stałą formą pracy partyjnej. W kombinacie dużą popularnością cieszył się cykl wykładów „Wiedza Powszechna” prowadzonych przez profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Odbyło się 15 wykładów z tego cyklu. Sys-

Zycie partii

tematycznie odbywają się lektoraty o aktualnej sytuacji międzynarodowej, oraz odczyty i spotkania z uczestnikami poszczególnych plenów KC PZPR. Od lat te formy szkolenia stosuje Zakład Koksochemiczny, gdzie największą popularnością cieszą się lektoraty o aktualnej sytuacji międzynarodowej. Także Walcownia Zimna i Wielkie Piece udane próby tej działalności mają już poza sobą.

Egzekutywa KF PZPR, dokonując oceny działalności szkoleniowej na przestrzeni ostatniego roku, stwierdziła dalszy postęp na tym odcinku i przyjęła szereg wniosków, których realizacja winna dać w efekcie jeszcze lepsze wyniki. Ostatnim aktem zakończenia roku szkolenia partyjnego, będzie spotkanie ludzi, którzy najbliżsi byli związani ze szkoleniem i od zaangażowania których w dużej mierze zależał końcowy efekt szkolenia.

W dniu 22 czerwca br. w sali w Zakładzie Koksochemicznym, przewodniczącym Komisji szkolenia przy Komitecie Zakładowym i sekretarzem propagandy KZ, aby podsumować wyniki rocznej pracy.

W spotkaniu weźmie udział delegat na IV Zjazd PZPR tow. poseł Zbigniew Jakus, który poinformuje zebranych o przebiegu obrad.

S. GANCARCZYK

Obrady gospodarzy

(Dokończenie ze str. 1)

dzenia na ruch ciągły. Referat I sekretarza KC PZPR m. in. stwierdza:

„Tak np. nie stosują zupełnie ruchu ciągłego odlewnie, wiadomo zaś, jak paląca jest sprawa zwiększenia produkcji odlewów, zwłaszcza stalowych. Co więcej, znaczna część odlewni pracuje zaledwie na jedną zmianę. Sprawa ruchu ciągłego w odlewniach winna być starannie zbadana”.

Coroczny przyrost produkcji przemysłowej w końcowych latach planu pięcioletniego 1966—70 będzie większy niż cała przedwojenna produkcja Polski. Wielki wkład do tego winno wnieść nasze hutnictwo, a zwłaszcza — jeździ chodzi o przyrost ilościowy stali — Huta im. Lenina.

Jak te, interesujące załogę naszej huty sprawy określa referat?

„W dziedzinie hutnictwa stawiamy przed sobą zadania przede wszystkim jakościowe. Brak w kraju zasobnych złóż rudy żelaznej oraz duża kapitałochłonność rozbudowy hutnictwa żelaza dyktują ograniczenie programu produkcji stali do rozmiarów absolutnie niezbędnych dla ogólnego rozwoju gospodarczego. Przyjęliśmy na rok 1970 poziom ok. 11 mln ton stali. Ten skromny wzrost ilościowy wymaga nieporównanie lepszego wykorzystania żelaza i stali w całej gospodarce narodowej, podniesienia na wyższy poziom przetwórstwa hutniczego — wyższego uzysku wyrobów walcowanych z tony stali, poprawy struktury asortymentowej wyrobów hutniczych oraz zasadniczej poprawy ich jakości.

Zmniejszyć zużycie stali można jedynie przez wydajny wzrost produkcji i zastosowanie wyrobów ze stali jakościowych i ze stali o podwyższonej wytrzymałości (rur, taśm zimnowalcowanych, profili giętych, drutów do strunobetonów i tym podobnych wyrobów). Da to w efekcie mniejsze wagowo zużycie stali i jednocześnie pozwoli poprawić układ obrotów w zakresie wyrobów hutniczych w naszym handlu zagranicznym.

Podniesienie na wyższy poziom przetwórstwa hutniczego — jak wykazują obliczenia — jest bardziej opłacalne niż rozbudowa mocy produkcyjnych wielkich pieców i stalowni, a w skutkach jest jednoznaczne, z dostarczeniem gospodarce większej ilości stali. Dlatego też przy podziale środków inwestycyjnych dla hutnictwa, przeznaczają się większość z nich na rozbudowę przetwórstwa. Założony przyrost ilościowy produkcji stali winien być osiągnięty przez pełne wykorzystanie budowanych obecnie w Hucie im. Lenina dwóch konwertorów tlenowych, nowej elektrostalowni w Ostrowcu oraz przez modernizację i rozbudowę istniejących stalowni w innych hutach.”

Referat sprawozdawczy Władysława Gomułki na IV Zjazd Partii zwraca jeszcze uwagę na inny aspekt pracy hutnictwa. Chodzi o to, że zapoczątkowany w hutnictwie proces przechodzenia od jednostek wagowych do miar długości nie został doprowadzony do końca.

„Młary długości znalazły konsekwentne zastosowanie tylko w sferze obrotu wyrobami hutniczymi, natomiast w sferze produkcji (z wyjątkiem produkcji rur) nadal obowiązują stare zasady. Produkcje hutniczej należy obliczać nie wg. rzeczywistego ciężaru, lecz wg. wagi normatywnej w stosunku do jednostek fizycznych czy też jednostek długości i powierzchni, zgodnie z obowiązującym standardem. Jest rzeczą niezbędną, by do tych warunków dostosować organizację odbioru jakościowego w zakładach produkcyjnych, normy pracy, sposoby wynagradzania robotników w walcowniach, kuźniach i odlewniach oraz metody planowania i sprawozdawczości”.

Gdy oddajemy numer do druku — Zjazd obraduje. Wieloletnia gospodarska dyskusja, do problemów której jeszcze wrócimy, nakreśla wielki program na najbliższych lat.

GNH

(Dokończenie ze str. 1)

czyński zasłużył na miano rekordzisty, „osiągnął” bowiem bez napraw zapobiegawczych 61 wytopów stali.

Aglomerownia zwiększyła wydajność

PRACA w Aglomerowni przebiega w okresie Zjazdu Partii pod znakiem wysokiej wydajności pracy. Wszystkie zmiany pracują rytmicznie, skrzętnie gromadząc nadwyżki produkcyjne. Wynoszą one w tej chwili ponad 6 tys. ton spejku.

Przed każdą zmianą i na każdej operatywie aglomerownicy dyskutują nad przebiegiem obrad IV Zjazdu PZPR. Dyskusje ułatwia im krótka prelekcja podsumowująca poprzedni dzień pracy Zjazdu. Najlepsze informacje o Zjeździe przygotowali jak dotąd: Bernard Wojciechowski, Henryk Kuryło i Władysław Berski. W hallu wydziału gromadzą się też codziennie ludzie przed gazetą ścienneą. Wywieszane są tutaj najaktualniejsze informacje ze Zjazdu. Codziennie odbywają się ponadto spotkania załogi w lokalu Komitetu Zakładowego PZPR, na których wymieniane są uwagi o przebiegu dyskusji na Zjeździe.

Śladem naszej krytyki

W związku z notatką pt. „Kłopoty z wodą” otrzymaliśmy pismo z DBOR Kraków-Miasto I, w którym czytamy m. in.:

„Mimo licznych interwencji, sieć wodociągowa w osiedlu Kolorowym do tej pory nie została ostatecznie uporządkowana i przekazana do użytku. Winę za ten stan ponosi PBM Nowa Huta — jako generalny wykonawca oraz KPRI.

Na konferencji zorganizowanej przez DBOR w marcu br., wykonawca przyrzekł ukończenie porządkowania sieci i zgłoszenie jej do odbioru — do końca czerwca br. Wszystko wskazuje na to, że termin ten zostanie dotrzymany”.

Huta im. Lenina w dniach Zjazdu

(Dokończenie ze str. 1)

W wydziale zaciągnięto 9 wart produkcyjnych, w których bierze udział 453 pracowników. Na wartach pracy stanęły też brygady branżowe oraz wszystkie zmiany technologiczne.

W Zakładzie Koksochemicznym dodatkowe zobowiązania

W CZASIE Zjazdu zaciągnięto w ZK-65 wartę 800 skupiających prawie 800 pracowników. Koksoownicy dumni są z tego, że w prezydium Zjazdu zasiada ich towarzysz pracy — Kazimierz Kuraś. W czwartek zapanowało ogromne poruszenie w Zakładzie. Kto mógł biegł do głośników radiowych. Głos w dyskusji zjazdowej miał zabrać ich delegat tow. Kuraś... Załoga ZK po zrealizowaniu swego poprzedniego zobowiązania podjęła już nowe. Tym razem opiewa ono na 15 tys. ton dodatkowego koksu. Wykonanie planu półrocznego spodziewane jest ok. 23—24 bm, a nadwyżka powinna wynieść ok. 64 tys. ton koksu.

W dwóch punktach konsultacyjno-informacyjnych, czynnych w budynku administracyjnym i w Wydziale Pieców

Koksoowniczych, zbierają się ludzie, by o coś zapytać dyżurnego aktywu i aby podyskutować. Zainteresowanie Zjazdem jest wśród koksoowników ciągle bardzo duże.

W ZMO — milionowe oszczędności

WSZYSTKIE zobowiązania podjęte przez załogę ZMO zostały w pełni wykonane już w dniu rozpoczęcia obrad IV Zjazdu tj. 15 bm. Wartość tych zobowiązań wynosi 4.680.000 zł. Składa się na to dodatkowa produkcja wyrobów ogniotrwałych, oszczędności ekonomiczne i czyny społeczne.

W czasie trwania obrad Zjazdu zaciągnięto 12 wart produkcyjnych obejmujących 120 pracowników. Są wśród nich sławne w naszej hucie brygady inżynierjno-techniczne, które zdobyły niedawno tytuł BPS. Załoga ZMO pracuje rytmicznie wykonując w większości swych asortymentów z nadwyżką plany produkcyjne.

Bilansujemy wykonane zobowiązania: 2,7 tys. ton dolumitu prażonego, 1,4 tys. ton wapna palonego 772 ton zapraw ogniotrwałych i 169 ton wyrobów szamotowych ponad plan. (jd)

(Dokończenie ze str. 1)

nym przez tow. Władysława Gomułkę, obecnie omawia się poszczególne głosy w dyskusji zjazdowej.

Do szczególnie udanych zebrań grup partyjnych zaliczyć należy spotkania towarzyszy w Stalowni, w Walcowniach — Gorącej i Zimnej Blach. W Aglomerowni np. o Zjeździe dyskutuje się nie tylko na zebraniach grup, ale również przy każdej innej okazji — na operatywach i na odprawach z mistrzami.

Rolę informatora o IV Zjeździe doskonale spełnia również propaganda wizualna. W wydziałach wykonano okolicznościowe gazetki ścienne, które — jak np. w Aglomerowni — codziennie są uaktualniane wycinkami z gazet. Bardzo dobry punkt informacji wizualnej zorganizowano w Wydziale Rur Zgrzewanych.

Załoga HIL żywo interesuje się IV Zjazdem PZPR, rozumiejąc jego znaczenie dla partii i kraju, dla wytyczenia zadań nowej Pięcioletki. W atmosferze tego zainteresowania toczą się dyskusje, omawiane są bogate treści zawarte w wystąpieniach delegatów.

jak wykonujemy PLAN

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 17 BM. WL. % planu

ZMO huty	
wyroby szamotowe	101
wyroby prasowe	103
dolomit prażony	98
wapno palone	99
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	101
koks wp.	102
smoła	96
benzol	90
siarczyn amoniak	107
Aglomerownia	102
Wielkie Piece	101
Wydz. Przerobu Żużla	
żużel granul.	111
żużel pumeks.	93
Stalownia	104
Wydz. Walcownie Wstępnej	
kejska	98
prod. gotowa	99
kejsy	113
prod. gotowa	113
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	92
prod. gotowa	100
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	87
prod. gotowa	95
blacha ocynkowana	108
prod. gotowa	92
blacha ocynow. ogn.	86
prod. gotowa	84
blach ocynow. elektr.	80
prod. gotowa	134
blacha transformator.	160
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowa	108
prod. gotowa	107
profile giete	97
Walcownia Drobnych Prof.	
profile prod. sur.	91
prod. gotowa	100
drut	101
prod. gotowa	96
Wydz. W-1 prod. og.	94/84
Wydz. W-1 stal elektr. sur.	102
Kuźnia — wyroby kute	100
Wydz. W-3 prod. og.	90
WKS	99
Słownia	108
Odlewnia Staliwa — odlewy	70/71

Bardzo dobre wyniki osiągane przez kilka czołowych wydziałów są przede wszystkim zasługą mobilizacji ich załóg w okresie trwania obrad IV Zjazdu PZPR, a także wykonywania zobowiązań. Na pierwszym miejscu należy wymienić załogę Stalowni, która utrzymuje tempo pracy dbając jednocześnie o dobrą jakość produkowanego metalu. Ilość wyrobów spada obecnie poniżej limitu, a nieefektywne wytopy również nie stanowią w tej chwili problemu. Nadwyżka stali wynosi 4.881 ton. Dobre rezultaty osiąga załoga Wielkich Pieców pracująca rytmicznie i wydajnie. Do tej pory zgromadziło ok. 800 ton ponadplanowej surowki. W czołówce wydziałów utrzymują się ponadto załogi Zakładu Koksochemicznego (nadwyżka wynosi 2.475 ton koksu wielkopiecowego), Aglomerowni (nadwyżka — 6.147 ton spejku), Walcowni Gorącej Blach (wykonano zadania równo w 100%), Cezdalu Blach. Trafo (wynik: 100% planu i nadwyżka wynosiła 12 ton cennej blachy transformatorowej), Wydziału Rur Zgrzewanych (nadwyżka wynosi tutaj 100 km rur), Walcowni Drobniej Profili (zadania wykonano zostały równo w 100%).

Na IV Zjazd Partii

Niedziela społecznej pracy ZMS

Niedzielny upał nie przeszkodził młodzieży w realizacji hasła „14 czerwca dniem powszechnego Czynu Zjazdowego”. Już o godzinie 6-tej na stanowisku pracy stacjonary Brygada Pracy Socjalistycznej Stanisława Cisaka z Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego. Zrezygnowali z wolnej

działalności. Nastąpił podział zadań i poszczególne grupy odjechały na stanowiska pracy. Pracowano na terenie gospodarstwa rolnego OZR w Lubocy, przy budowie ogródka jordanowskiego na Wzgórzach Krzesławickich, przy porządkowaniu placu przed wydzia-



szcze z P-61 przyszedł wprost po nocnej zmianie, mimo zmęczenia starali się dorównać innym.

Szkoda, że nie wszystkie organizacje stanęły na wysokości zadania. Były nawet takie jak: Wielkie Piec, Transport Kolejowy i Walcownia Zimna, z których do pracy w dniu 14 czerwca nikt nie stanął. Szczególne słowa uznania należą się młodzieży z Przyszkol-



Tak pracowała młodzież z HiL w gospodarstwie rolnym w Lubocy.

niedzieli, aby czynem produkcyjnym powitać IV Zjazd Partii.

Przed godziną 9 na budowę basenu nad Zalewem przybyły grupy młodzieżowców-pracowników kombinatu i uczniów z Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL. Wśród nich członkowie Sekretariatu Komitetu Fabrycznego ZMS i sekretarze Komitetów Zakła-

łami Głównego Mechanika i przy budowie basenu.

Spośród organizacji robotniczych na szczególne wyróżnienie zasługuje P-50 pracująca pod kierownictwem tow. Józefa Jońca i sekretarza KZ, Główny Mechanik z I sekretarzem KZ tow. Eugeniuszem Mosio i grupa działająca z P-51 z I sekretarzem tow. Andrzejem Wiśniewskim. Towarzy-



Pogoda dopisała, ZMS-owcy czuli się jak... na wakacjach i mimo solennej pracy nie czuli zmęczenia.

98 nowych techników

Dobre rezultaty egzaminu dojrzałości w Technikum HiL

Matura, matura i już po maturze... Minęły gorączkowe, pełne napięcia dni, nie tylko zresztą dla absolwentów, ale i dla grona pedagogicznego, któremu równie zależało na dobrych wynikach kilkuletniej pracy.

Jakie wyniki zanotowaliśmy tego roku w 3-letnim Technikum dla Pracujących HiL? Czy poziom i przygotowanie absolwentów były lepsze niż przed rokiem? Z powyższymi pytaniami zwracam się do dyrektora Technikum mgr Leopolda Sułkowskiego.

Najpierw trzeba podkreślić to — mówi tow. Sułkowski — że obecna matura była drugą z kolei w historii Technikum HiL. Dopiero teraz jednak otrzymaliśmy rzeczywisty obraz możliwości i poziomu pracy naszego Technikum, gdyż poprzednio obowiązywał nieco inny program nauczania. O wynikach świadczą zresztą najlepiej cyfry. Przytoczmy kilka z nich. Tego roku zostało dopuszczonych do egzaminu dojrzałości 110 absolwentów, nie dopuszczono — 5. Maturę zdało 98 osób tj. 89 proc. 12 absolwentów odpadło — stanowi to 11 proc.

A teraz porównajmy wspomniane wyniki z ubiegłorocznymi. Wówczas zdało maturę 84 proc. dopuszczonych do egzaminów absolwentów, odpadło — 16 proc. Ale nie to jeszcze jest najważniejsze. Ogromną wymowę posiada fakt, że obecnie ocen bardzo dobrych i dobrych jest 68 proc. podczas gdy w roku ub. było ich tylko 42 proc. Według oceny przedstawicieli Kuratorium i MPC — a taka ocena jest chyba najbardziej miarodajna — poziom egzaminów dojrzałości w Technikum w HiL wypadł lepiej niż średnio.

Warto podkreślić, że 14 najlepszych absolwentów Technikum HiL ubiega się obecnie o przyjęcie na studia wyższe w AGH.

— Co będą robić świeżo „upieczeni” technicy, jakie otwierają się przed nimi perspektywy?

— O dużym zapotrzebowaniu na fachowców — absolwentów naszego Technikum, mówi dyr Sułkowski, świadczy ogromna ilość zgłoszeń z wydziałów Huty im Lenina. Wielu kierowników Pionów i Wydziałów huty oferuje absolwentom u siebie stanowiska średniego dozoru. I tak np. sama tylko Stalownia Konwertorowo-Tlenowa HiL jest w stanie przyjąć wszystkich absolwentów Technikum o kierunku metalurgicznym. Duże zapotrzebowanie zgłosiły także Piony Gł. Energetyka i Gł. Mechanika.

— Jeszcze poproszę o kilka uwag na temat tegorocznej matury. Czy jako dyrektor Technikum jesteście z wyników egzaminów zadowoleni?

— Owszem. Według mnie poziom wymagań szkoły i poziom wiadomości absolwentów jest o ok. 50 proc. wyższy niż w ub. roku. Mogę stwierdzić, że Technikum HiL przygotowuje absolwentów o pełnych średnich kwalifikacjach technicznych.

Najlepiej wypadły egzaminy z przedmiotów zawodowych i to na wszystkich kierunkach specjalizacyjnych. Chciałbym przytoczyć kilka nazwisk absolwentów, którzy zarówno w czasie nauki jak też na egzaminach wykazali się najlepszym przygotowaniem. Są to: Tadeusz Zieliński — mistrz elektryk z Wydziału W-21, Edward Plawecki — I elektryk z Walcowni Zimnej Blach, Bolesław Kaczmar — I elektryk z Wydziału Mechaniczno-Konstr., Marian Swider — I ślusarz utrzymania ruchu z ZMO, Henryk Trębacz — I ślusarz z Walcowni Gorącej Blach, Daniel Windys — ślusarz remontowy z Wydziału W-17, Roman Sarat — ślusarz z Wydziału W-3, Ludwik Karpiń-

wej Szkoły Zawodowej, zwłaszcza grupom pracującym w Lubocy i na terenie basenu.

Dużą pomoc nie tylko organizacyjną okazali wychowawcy, którzy własnym przykładem zachęcali młodzież do pracy — należą im się za to szczególne podziękowania.



Na Wzgórzach Krzesławickich pracy było mnóstwo. ZMS-owcy podzielił jednak tym dodatkowym obowiązkiem, wzorowo porządkując część osiedla.

Po egzaminach w klasach muzycznych ZDK HiL

Ostatnio w Zakładowym Domu Kultury Huty im. Lenina odbyły się egzaminy końcowe we wszystkich klasach muzycznych. W klasie fortepianu zdawały 103 osoby, lekcje gry na akordeonie ukończyło 63 osoby, gitarze i mandolinie 78, — skrzypcach — 15. Jak stwierdziła Komisja Egzaminacyjna z przewodniczącym profesorem Józefem Fedczkowskim ze Średniej Szkoły Muzycznej w Krakowie, poziom nauczania kształcących się tu dzieci i młodzieży był bardzo wysoki. Świadczą o tym przesunięcia niektórych uczniów do klas wyższych np. w klasie akordeonów, której instruktorem jest Wiesław Kowalski, jego uczeń Zbigniew Indyk otrzymał wynik celujący i przesunięty został z drugiego roku na czwarty. Podobnie Tadeusz Strychalski i Janusz Szpila otrzymali promocje z klasy pierwszej do trzeciej.

Przypominamy, że do końca czerwca Dom Kultury Huty im. Lenina przyjmują wpisy do klas muzycznych na rok 1964/65 jak również na kursy języków obcych, które w bieżącym sezonie ukończyło około 180 osób. (bs)

Z II Olimpiady Kulturalnej HiL

Wyniki konkursu czytelniczego i wokalnego

II Olimpiada Kulturalna HiL zorganizowana przez Radę Zakładową kombinatu i Zakładowy Dom Kultury HiL odbiega końca. Poszczególne wydziały huty organizują ostatnie imprezy „olimpijskie”, niestety w ostatnim czasie zainicjowano nieco słabsze zainteresowanie konkursami. Nawet Wydział Wielkie Piec, który w okresie wiosennym organizował szereg imprez, obecnie wykazuje słabszą działalność.

Ostatnią imprezą urządzoną przez pracowników P-40 było spotkanie dzieci nad Zalewem w ub. niedzielę. Wzięły w nim udział zespoły dziecięce ZDK HiL, gorąco oklaskiwane przez pociechy pracowników Wielkich Pieców i wychowanków Domu Małego Dziecka.

Niedawno w kawiarni ZDK HiL odbyły się finałowe rozgrywki konkursu czytelniczego II Olimpiady. Mimo 26 osób zgłoszonych przez Radę Zakładową wydziałów, tylko 5 osób przystąpiło do eliminacji: trzech pracowników huty oraz 2 uczniów ZSZ. Największą ilość punktów uzyskał Zdzisław Tomala ze Stalowni, odpowiadając na wszystkie pytania. II i III miejsce zajęli pracownicy Walcowni Wstępnych — S. Piech i W. Marzec. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody książkowe, natomiast trzej zwycięzcy wzięli udział w imprezie finałowej Olimpiady, jaka odbędzie się w Hali Sportowo-Widowiskowej HiL w pierwszych dniach lipca. Rozgrywki uprzyjemnił zespół i soliści pod kierownictwem T. Koźmy z ZDK HiL.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że poziom uczestników konkursu

stopnia kaprała i radzieckiego medalu „Za zwycięstwo”.

Jako pracownica huty odznacza się sumiennością, obowiązkowością, zdyscyplinowaniem. Jest członkiem partii i działaczką ZBoWiD w Nowej Hucie.

Jadwiga Solarz



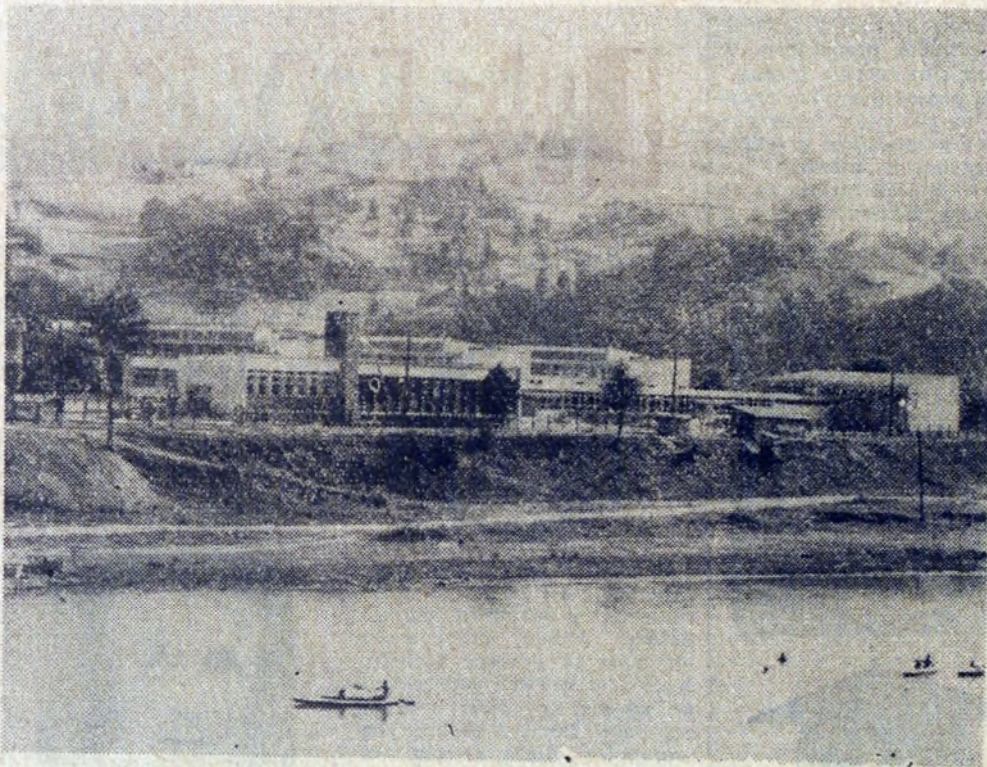
W radzieckim rozkazie wojskowym z 4 i 18 marca 1945 znajdujemy nazwisko Jadwigi Solarz, której dziękowano wówczas za odwagę bojową. Mało jest kobiet walczących na wojnie na równi z mężczyznami. Do tych nielicznych wyjątków zalicza się tow. Jadwiga — obecnie pracownica Działu Administracji HiL. W roku 1944 wstąpiła ochotniczo w szeregi Wojska Polskiego, brała udział w walkach o wyzwolenie Warszawy, w bitwach o Wał Pomorski, Kolobrzeg i Berlin. Dostąpiła się

Marian Najduchowski



Sekretarza Komitetu Fabrycznego tow. Mariana znaję z zaangażowania i pasji w pracy społecznej od dawna już, (jest bowiem pracownikiem Huty im. Lenina od 12 lat) nie tylko członkiem partii, lecz i liczni bezpartyjni hutnicy. Był zatrudniony na różnych stanowiskach w HiL: referent administracyjny, kierownik sekcji personalnej, mistrz, kierownik oddziału rozlewania surowki i żużla w Wydziale Wielkie Piec. W roku 1960 tow. Najduchowski został wybrany sekretarzem KF. Jest pełen inicjatywy i troski o wszelkie sprawy ludzkie, niestrudzony w pracy, znajdujący zawsze czas na załatwienie istotnych problemów związanych z hutą i jej załogą.

Za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej tow. Najduchowski otrzymał złoty Krzyż Zasługi, odznakę 10-lecia PRL, odznakę Budowniczego HiL.



Dar załogi kombinatu

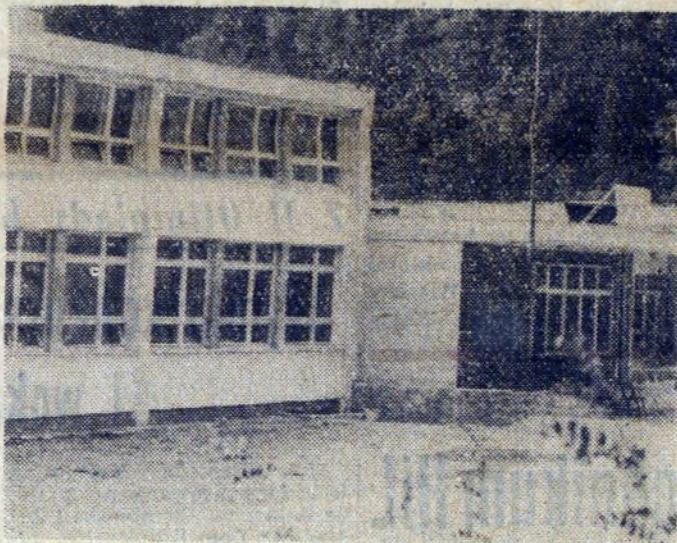
Szkoła Tysiąclecia w Piwnicznej otwarta



tow. Marian Najduchowski, przewodniczący Rady Robotniczej tow. Antoni Komórka, dyrektor administracyjny HIL tow. Stanisław Swierczek i przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu tow. Jan Stefanik, który dokonał przecięcia wstęgi i uroczystego otwarcia podwoi szkolnych.

Szkoła Tysiąclecia w Piwnicznej, jest jedną z 768 szkół tego rodzaju w Polsce, zbudowaną jako odpowiedź załogi Kombinatu na apel tow. Władysława Gomułki „Tysiąc

szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”. Jest prawdziwą szkołą „z bajki”, szkołą-palacem, wyposażoną w jasne sale wykładowe, bogate pracownie i gabinety. Została przeznaczona dla przepięknego, a tak do niedawna zaniedbanego kulturalnie regionu górskiego. Będzie ona w ciągu roku szkolnego dobrze służyć dzieciom Piwnicznej i okolicznych wiosek, a w letnie dzieciom hutników z Nowej Huty, jako ośrodek wczasów dziecięcych. ws



W dniu 14. bm. uroczyste miasteczko górskie — Piwniczna, a zwłaszcza jej liczne gromady młodzieży szkolnej przeżywały radosne chwile. W tym dniu bowiem przedstawiciele załogi Huty im. Lenina przekazali do użytku społeczeństwu dar pracowników Kombinatu dla dzieci Piwnicznej — Szkołę Tysiąclecia.

Uroczysty ten moment zgromadził na dziedzińcu szkolnym barwnie wystrojoną młodzież, jej wychowawców i rodziców, oraz przedstawicieli władz miejskich, powiatowych i wojewódzkich w osobach przewodniczącego Prez. MRN Bolesława Wiśniowskiego, przewodniczącego Prez. PRN w Nowym Sączu Kazimierza Węglarskiego i zastępcy kuratora okręgu szkolnego krakowskiego inż. Hylaszka. Hucie im. Lenina reprezentowali: sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR

KILKAKROTNIENIE już zdarzyło mi się obserwować pracę MPK w okresie kiedy wydarzyła się awaria na trasie tramwajowej pomiędzy Krakowem i Nową Hutą. Za każdym razem stwierdzam niestety inoencję i brak inicjatywy ze strony ludzi kierujących ruchem taboru MPK na wspomnianej trasie. Nikt nie informuje pasażerów o przeskodzie, nikt nie objaśnia w jaki sposób — wobec powstałej awarii — można dostać się do pracy. A przecież w takiej chwili obecność funkcjonariuszy MPK jest jak najbardziej pożądana, powinni oni (kontrolerzy czy dyżurni ruchu?) być na miejscu, kierować ruchem w czasie awarii, informować pasażerów czy będą podstawione autobusy i skąd ewentualnie będą odjeżdżały.

Niestety zazwyczaj łaje o sobie znąc w takich chwilach żywioł. Nikt nie wie, nikt się niczym nie przejmuje. Personal MPK — jeżeli już jest — interesuje się tylko samym wypadkiem, bezpośrednio na miejscu awarii. O uregulowaniu zakłóconego ruchu o jakiejś inicjatywie, o informacji — nie ma niestety kto pomyśleć.

Z resztą posłużmy się najlepiej przykładem. 17. bm. wydarzyła się poważna awaria na trasie tramwajowej między Osiedlem B-1 a Centrum Administracyjnym huty. Było to ok. godziny 12.30. Ponieważ zbliżała się pora tzw. łamania zmian w Hucie im. Lenina, na Placu Centralnym gromadziły się tłumy ludzi. Wysiadamy z tramwaju, bo wypadek — mówi motorniczy. Koniec kropka. Nic więcej nie wie. Ani, jak długo potrwa usuwanie skutków wypadku, ani tego jak można się dostać do huty.

Na Placu Centralnym nie widać ani jednego funkcjonariusza MPK, który

Kilka myśli pasażera

Tramwaj stanął, awaria...

by kierował ludzi do jakiegoś zastępczego środka lokomocji, podstawionego zamiast tramwaju. A więc próbujemy jechać autobusem pospiesznym. Ba, łatwo powiedzieć — gorzej zrealizować! Chętnych są setki, a pojazd przecież nie z gumy...

Przyjeżdża autobus i wtedy właśnie wybucha apogeum bałaganu. Jedni wysiadają, a tu już do wozu tłoczą się ludzie. Szturm do obu drzwi — no i w rezultacie zwycięża ten, kto ma mocniejsze łokcie. A właśnie tu przydałby się kontroler MPK, który by próbował zaprowadzić porządek, ustawić ludzi w kolejce, poinformować czy będą dodatkowe autobusy, czy też tylko normalne kursy.

Co dzieje się dalej? W bałaganie dochodzi do jawnego nonsensu. Podczas gdy setki ludzi usiłują dostać się do wozu tłocząc się u wejścia (każdemu zależy żeby zdobyć miejsce i przyjechać bez spóźnienia do pracy), następuje „zakorkowanie” wejścia. W bałaganie zresztą nie może być inaczej. Wóz rusza, a w środku jest prawie pusto. Można wyobrazić sobie jakie komentarze padają z ust czczących.

Po chwili nadjeżdża drugi autobus i wszystko powtarza się kropka w krop-

kę. Z tym tylko, że nerwy już ponoszą ludzi, „szturm” na autobus jest jeszcze zacieklejszy. Niecierpliw kierowca rusza — rad zapewne, że niewielu pasażerom udało się wsiąść do wozu. Następny autobus, a upłynęło już chyba z 45 minut, jest znowu zdobywany szturmem. Teraz już nie ma mowy żeby ktoś zdołał wysiąść. W nacierającym tłumie przewraca ktoś starszkę. Proszę mi wierzyć: ludzie depczą leżącą, przewraca się kilka osób, kłopotanina ciał.

A niestety nie ma tutaj milicjanta, chociaż to przecież Plac Centralny i sprawa awarii tramwajowej nie jest dla organów porządkowych rzeczą obojętną.

Dosć już własnych impresji. Po godzinie i tak jakoś udało się każdemu dotrzeć do huty — jeżeli nie autobusem, to przynajmniej „per pedes”. Konieczne jednak wydają się pewne uwagi.

W razie wypadku na trasie powinien ktoś informować pasażerów jak mogą się dostać do celu swej podróży. Powinien to być umundurowany funkcjonariusz MPK (może kontroler?).

W miejsce tramwaju, MPK powinno operatywnie — korzystając ze środków szybkiej łączności (mamy przecież XX wiek!) skierować parę wozów autobusowych z mniej ważnych linii na trasę nr 1, na której wydarzyła się awaria.

Nad porządkiem przy wsiadaniu powinien ktoś czuwać, przy czym ten wniosek kieruję zarówno do MPK jak i do Milicji.

A czy huta nie jest w stanie dopomóc swym pracownikom w dostaniu się do pracy, wysyłając po nich kilka autobusów? (jd)

Postęp techniczny — to wyższa wydajność pracy

JEDNYM z czynników decydujących o wzroście ilościowym i jakościowym produkcji, o coraz lepszych wynikach pracy w każdym zakładzie — jest stały postęp techniczny. Rzecz szczególnie ważna w hucie, gdzie mamy do czynienia z wielomilionowymi wartościami produkcji, na którą czeka cały kraj.

Program rozwoju techniki w HIL na rok bież. obejmuje szereg istotnych zadań. Są to prace naukowe, badawcze, nowa technologia, modernizacja i rekonstrukcja maszyn, urządzeń hutniczych, mechanizacja i automatyzacja procesów produkcyjnych. W zamierzeniach znalazły swe miejsce również i takie istotne zagadnienia, jak np. usprawnianie gospodarki remontowej czy podnoszenie na wyższy poziom techniczny organizacji produkcji oraz organizacji pracy.

Plan roku 1964 przewiduje realizację 181 zadań, z czego 129 — dyrektywnych, 26 własnych oraz 26 zadań kontynuowanych z ub. roku. Zajmijmy się planowanymi zadaniami własnymi, z których już 21 znajduje się w toku realizacji. Które z nich, realizowane w I półroczu br. zasługują na specjalną uwagę?

A więc w ZK — zmniejszenie zużycia węgla deficytowego oraz gazu do opalania baterii koksowniczych, poprawa równomierności koksu

(uzyskano już wskaźnik ponad 99 proc.), poprawa technologii otrzymywania siarczianu amonu, zwiększenie uzysku naftalenu prasowanego.

Przedsięwzięcia w ZMO, to przede wszystkim rozszerzenie produkcji wyrobów typu „ferroclip”, a w Aglomeracji — regulacja zasypu mieszanki na taśmę. Wielkie Piece zamierzają m. in. zmniejszyć zużycie koksu do produkcji surowki. Szereg przedsięwzięć realizowanych jest przez Stalownię. Należą do nich takie zadania, jak: podniesienie wskaźnika wydajności z 1 m kw. trzonu, obniżenie zużycia wlewnic, rozszerzenie produkcji stali półuspokojonej, oprowadzenie produkcji stali na blachy głębokotłoczne i do elektrolitycznego ocynowania, chemiczne zamrażanie krzemem głów wlewków stali nieuspokojonej.

Także w walcowniach HIL trwa intensywna praca nad realizacją zamierzeń postępu technicznego. W Walcowniach Wstępnych zadanie polega na: zbudowaniu pieca dostosowanego do pracy na żużlu płynnym, a w Walcowni Gorącej Blach — na produkcji blach ze stali o podwyższonej wytrzymałości i zwiększonej odporności na korozję. Zadania Walcowni Zimnej Blach, to produkcja blach elektrolitycznie ocynowanych I gat. i przystosowanie agregatów cynujących do równoczesnego ocynowania trzech arkuszy.

Walcownia Drobnych Profil: ma w planie przedsięwzięcie, polegające na podjęciu produkcji ze stali o podwyższonej wytrzymałości.

Wreszcie zadania postępu technicznego pionu Gł. Mechanika dotyczą m. in. zastąpienia koksu odlewniczym koksem formowanym, mechanizacji formowania odlewów cząstkich przez wprowadzenie narzucarki itp.

Mimo realizacji wymienionych zamierzeń technicznych, syćca w HIL nie wygląda różowo. Duża część przedsięwzięć z zakresu postępu technicznego jest opóźniona, a to — 16 zadań dyrektywnych, 5 zadań własnych i 5 zadań kontynuowanych z roku ub. Konieczne jest m. in. dalsze usprawnianie organizacji postępu technicznego pod względem planowania i sprawozdawczości, ściśle przestrzeganie ustalonych terminów realizacji zadań i uzyskiwanie wyprzedzeń w stosunku do harmonogramu. Ten wniosek jest niezwykłe istotny z uwagi na konieczność uniknięcia spiętrzenia robot w ostatnich miesiącach roku.

Warto wreszcie zwrócić uwagę na tak istotny problem, jak potrzeba stałego zacieśniania kontaktów technologicznych postępu technicznego z wykonawcami i podwykonawcami, w celu uzyskania właściwego rozeznania.

(dr)

Budowa basenu opóźniona

Niestety, trzeba powiedzieć z całą jasnością, że budowa basenu opóźniona jest o miesiąc! Wydawałoby się, że w tej sytuacji, przedsiębiorstwa budujące basen, zdopingowane powszechnym entuzjazmem społeczeństwa Nowej Huty będą starały się energicznie likwidować zaległości, tym bardziej, że przecież nie często trafia im się taka okazja publicznego demonstrowania społecznej pracy.

Niestety, to co obserwujemy od prawie tygodnia ze strony PRE mającego położyć tynki wodoszczelne, budzi zdecydowany sprzeciw. Zamiast stanąć do pracy już 8 czerwca, bo takie możliwości były, dyrekcja PRE rozpoczęła przewlekle targi z kierownictwem

budowy basenu i DRN. W rezultacie tynkowanie rozpoczęto dopiero 15 i to bez obsadzenia dziennej zmiany.

Z-ca przewodn. Prez. DRN mgr inż. Meliszek gotów był zwolnić PRE z obowiązku tynkowania conajmniej jednego bloku, tak aby umożliwić przeniesienie ludzi na budowę, która jest przecież znacznie bardziej potrzebna społeczeństwu. Propozycja nie została przyjęta, rzekomo z braku zgody Zjednoczenia na zmianę planu. Czyżby w Zjednoczeniu, któremu podlega PRE panowała aż taka biurokracja?

Podobnie przykra sytuacja panuje na terenie budowy szatni. PBM zrobiło co mogło

A o powszechnej potrzebie jak najszybszego oddania do użytku świadczy każdy upalny dzień. Wisła nie nadaje się do kąpielii — tego oświadczenia Sanepidu nie można lekceważyć, jeśli nie chce się odpokutować schorzeniami skóry. Rozumie to społeczeństwo, masowo zgłaszające się na budowę. W chwili obecnej ilość osób, które wzięły udział w budowie basenu przekroczyła 2200. Przewiduje ofiarne, młodzież szkolna, z której możemy być naprawdę dumni: 2860 godzin — to wynik imponujący.

I miejsce na liście ochotników utrzymuje Szkoła Rzemiosł Budowlanych — 1021 godzin, nieco mniej bo 964 pracował Wydział Szamo-



Pracownicy Wydziału Szamotowego ZMO nadal pracują przy budowie basenu i przodują wśród innych Wydziałów HIL.

i fundamenty położyło. Niestety trzeba czekać na stolarkę, zadeklarowaną przez PPB HIL i na konstrukcję stalowe dachu, które mają być dziełem Mostostalu. Piszemy — mają być dziełem Mostostalu, bo dotychczas nie wiadomo w jakim terminie konstrukcje te znajdują się na terenie Zalewu. Czy Mostostal, który ma na koncie tak wspaniałe osiągnięcia w budowie kombinatu i wzorcowe prace społeczne, że wymienimy choćby konstrukcję stalową radioteleskopu na Skalce, nie potrafi ocenić pilności zamówienia złożonego przez DRN? Czyżby nie dostrzegł społeczeństwo zapotrzebowania na tę, dla Mostostalu przecież bardzo drobną robotę?!

towy ZMO HIL. Na III miejscu, biorąc pod uwagę wyniki do 15 czerwca, uplasowała się Zasadnicza Szkoła Bud. PPB HIL — 853 godziny. potem Technikum Hutn.-Mech. — 574 godziny, Stalownia Konwertorowa — 416 i Wale. Drobna — 383. Ilość Wydziałów HIL, które stały się do budowy jest tak wielka, że wyczerpanie ich przekracza możliwości Głosu NH. Łącznie pracownicy HIL przepracowali 2872 godzin.

Zgłaszają się na budowę także indywidualni ochotnicy. 12 czerwca zgłosili się samotnie Ryszard Mondrala z Tech. Elektr. i Stanisław Dubrowski ze Szk. Podst. nr 80. Przepracowali po 5 godzin każdy. Tekst i fot.: JERZY OLCZYK

XI Igrzyska Sportowe HiL

Juniorzy Hutnika wicemistrzami okręgu

Tydzień finałów

Mamy obecnie bardzo poważne nasilenie różnych imprez XI Igrzysk Sportowych załogi HiL. Obok trwających od dłuższego czasu rozgrywek zakładowych lig w piłce nożnej, koszykowej i siatkówce — finałowe spotkania organizują lekkoatleci, pływacy, kolarze, kajakowcy, strzelcy i gimnastycy. Pod koniec miesiąca, we wtorek 30 czerwca odbędą się finałowe zawody w przeciąganiu liny.

Jak grają koszykarze?

Na ogół spotkania mają wyrównany przebieg, wysoki wynik w meczu Dyrekcji Technicznej z Wielkimi Piecami był wyjątkiem, potwórzającym regułę. A oto krótkie notatki z sali Hutnika, (wynik i czołowi strzelcy) w której toczą się boje zakładowej ligi koszykówki.

Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny: Marzec 19, Lichoń 10; Stalownia: Gil 10, Sawicki 5.
Zakład Koksochemiczny — Walcownia Zimna 2:0 walkower dla drużyny ZK na skutek udziału nieuprawnionego zawodnika w drużynie Walcowni. Na boisku zwycięstwo w stosunku 33:32 odniosła drużyna Walcowni.

Walcownia Zimna — Dyrekcja Inwestycji 41:18. Walcownia Zimna: Swierczek 15, Parlak 10, Rudy 8; Dyrekcja Inwestycji: Czajęcki 14.
ZMO — Wydział Remontu Maszyn i Urządzeń 30:27. ZMO: Bogusz 13, Broblec 12; Wyzd. Remontu Maszyn: Paluchowski 12, Słowakiewicz 6.



Chwila odpoczynku, ostatnie uwagi instruktora i za chwilę start.

Główny Energetyk — Walcownie Wstępne 74:38. Główny Energetyk: Henke 27, Nosalski 23, Kochański 14, Staszczak 10; Walcownie Wstępne: Skrzyński 13, Bugaj 12.
Odlewnie — HPR 53:23. Odlewnie: Szymczyk 23, Moczkar 16; HPR: Słomka 7, Sznijs 6.

Wydział Rur — Transport Kolejowy 31:29. Wydział Rur: Filipowicz 13, Fryc 12; Transport Kolejowy: Kłoczek 17.

Dyrekcja Techniczna — Wielkie Piece 96:6. Dyrekcja Techniczna: Gracz 28, Mazurkiewicz 24, Wenner 17; Wielkie Piece: Suder 4.

Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny — Stalownia 37:21.

Nasze aktywistki

Danuta Pigłowska



Jest przewodniczącą Rady Kobięcej w Pionie Gł. Energetyka i mężem zaufania w Wydziale Aparatury Kontrolno-Pomiarowej. W HiL pracuje już 9 lat, od początku właśnie w tym wydziale. Pracy ma wiele, bowiem w pionie zatrudnionych jest ok. 230 kobiet, które mają mnóstwo swoich spraw, problemów i kłopotów.

Zagadnienie, które wymaga rozwiązania w pionie TE — to zdaniem kol. Danuty — konieczność rozdzielenia szatni, osobno dla kobiet i dla mężczyzn. W tej chwili wspólnie szatnie sprawiają dużo nieporozumień i kłopotów...

Praca społeczna wśród kobiet pionu rozwija się pomyślnie, w czym z pewnością nie małe zasługi ma kol. Pigłowska. Kobiety podjęły wiele cennych zobowiązań przed 8 marca, IV Zjazdem Partii i 20-leciem Polski Ludowej. Utworzono w Gł. Energetyku dwie brzołady ubiegające się o tytuł BPS — jedną kobięcą, drugą mieszaną. Dobre rezultaty przyniosła zbiórka datków na zabawki dla Domu Matego Dziecka, w dalszym ciągu trwa zbiórka książek dla chorych dzieci przebywających w nowohuckim szpitalu. Rada Kobięca zorganizowała ostatnio kurs kosmetyczny — z pomocą Rady Zakładowej — w którym wzięło udział 20 pracownic pionu TE.

Na tym z pewnością nie kończą się wyniki pracy kobiet w Gł. Energetyku. Danuta Pigłowska jest pełną zapasem i chęcią do wszelkiej pracy społecznej i jeżeli tylko do działalności tej włączą się absolutnie wszystkie kobiety z pionu — wkrótce będziemy mogli napisać o dalszych osiągnięciach zawodowych i społecznych.

(dr)

OSTRE BOJE PIŁKARZY

W kolejnych meczach zakładowej ligi piłkarskiej zanotowaliśmy następujące rezultaty:

ZK — Wydział Rur 3:1 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kuglin, Wąsikowski i Więcek; dla pokonanych honorowy punkt zdobył Gruszka. Mecz ciekawy, prowadzony w żywym tempie — do przerwy przewaga drużyny Wydziału Rur, po zmianie koksownicy, grając z wiatrem opanowali boisko i strzelili 3 bramki.

Główny Energetyk — Wydział Przerobu Żużla 6:0 (3:0). Bramki strzelili: Satora 5 i Staszczak. Ilość bramek w pełni odzwierciedla przebieg meczu. Na wyróżnienie w zwycięskim zespole zasłużyli: Satora, Nosalski i Kurek.

Jest to niewątpliwie wielki sukces nowohuckiej piłki nożnej — druga pozycja wśród czołowych zespołów krakowskich. Młodzi piłkarze Hutnika zostawili przeciwników za sobą szereg drużyn o wielkich tradycjach: Cracovię, Garbarnię i Wawel. W toku całych rozgrywek jak i w decydującym, finałowym pojedynku niewiele ustępowali mistrzowi okręgu — krakowskiej Wisłę.

Spotkanie finałowe odbyło się w ostatnią niedzielę, w nieomal tropikalnych warunkach. Przez całe 90 minut gra była wyrównana. Los był łaskawszy dla juniorów Wisły, którzy w drugiej części spotkania zdobyli decydującą o zwycięstwie i o mistrzowskim tytule bramkę. Hutnikowi przypadł w udziale tytuł wicemistrza okręgu.

Opiekun i wychowawca młodych piłkarzy Hutnika mgr Jan Turek, podkreśla ich wielką ambicję, zdyscyplinowanie. Np. w czasie decydującego, finałowego pojedynku, sędzia miał sporo kłopotu z „wiślakami”, z których dwóch musieli nawet opuścić na parę minut boisko, natomiast juniorzy Hutnika zachowali przez cały mecz spokój.

Na sukces juniorów Hutnika zapracowali przede wszystkim następujący młodzi piłkarze: Szafraniec, Wyżga, Niemiec, Słuddek, Węgrzyniak, Basista, Bienia, Pytlak, Łach, Mendrecki, Krochmal, Dudziak, Sadowski i Pyż. Szkoleniem młodych piłkarzy Hutnika kieruje trener Jan Ketz. W tym roku z zespołu juniorów Hutnika, który wywalczył wicemistrzostwo o-

kręgu odejdzie — z powodu przekroczenia granicy wieku juniora — aż siedmiu zawodników. Mgr Turek nie martwi się jednak zbytnio tym faktem. Zaplecze jest bowiem bardzo bogate. Druga drużyna juniorów spisywała się również dobrze w rozgrywkach, będzie więc kim uzupełniać luki w pierwszym zespole.

BOKSERZY PRZED SPARTAKIADĄ

W sali Hutnika odbywają się codzienne treningi bokserkiej reprezentacji Krakowa przed Centralną Spartakiadą Bokserską 20-lecia, która odbędzie się w dniach 5 — 12 lipca w Bydgoszczy. W zajęciach, którymi kieruje trener zespołu Hutnika Bronisław Olejniczak, biorą udział jego stali podopieczni oraz między innymi Zak i Czyszczoń z Wawelu Kraków. W tej chwili zespół przeprowadza głównie ćwiczenia wyrabiające wytrzymałość. We wtorek spotkaliśmy grupę zawodników w Łasku Mogińskim — na marszobieg. Od przyszłego tygodnia pracować już będą głównie nad szybkością i doskonałością techniki pięściarskiej.

Kraków, który jest siedzibą zespołu wicemistrza Polski, zdobywcy Pucharu Polskiego Związku Bokserskiego i aktualnego przewodnika I ligi pięściarskiej, ma ambicję odegrania czołowej roli na spartakiadzie bokserkiej, przygotowując silny zespół. W skład reprezentacji wejdzie na przykład Karys, który nie brał udziału w spartakiadzie miejskiej i Gajewski, który dość nieoczekiwanie przegrał w finale z Fafarą. Ci dwaj zawodnicy Hutnika mają bowiem znacznie większe szanse na zdobycie punktów w Bydgoszczy niż mistrzowie miejskiej spartakiady.

Karys — jak już powiedzieliśmy — nie brał udziału w spartakiadzie miejskiej, gdyż w tym czasie przygotowywał się do matury w Technikum Hutniczym. Obecnie pięściarz Hutnika jest już posiadaczem dyplomu technika-hutnika. Gratulujemy!

TURNIEJ SZACHOWY

W sobotę 20 bm. w lokalu Hutnika odbędzie się szachowy turniej błyskawiczny, dostępny dla wszystkich szachistów. Przewidywany jest udział wielu czołowych zawodników. Dla zwycięzców — nagrody. Początek o godzinie 16.30.

DALSZY CIĄG...

...dyskusji na tematy piłkarskie — w następnym numerze.

CO W NAJBLIŻSZYCH DNIACH?

W piątek 19 czerwca na pływalskiej Wisły w Krakowie odbyły się zawody finałowe w pływaniu. Wyniki podamy w następnym numerze. W poniedziałek 22 czerwca na bieżni stadionu Hutnika odbędą się zawody kolarskie. Program przewiduje wyścig na dystansie 2.000 metrów (5 okrążeń toru). W zawodach mogą brać udział 3-osobowe zespoły oraz indywidualni kolarze. Początek o godzinie 17.

We wtorek 23 czerwca na Zalewie odbędą się zawody kajakowe. Początek o godzinie 16.30. W piątek 26 czerwca w sali szkoły nr 83 na osiedlu Wandy odbędą się zawody gimnastyczne. Układ ćwiczeń jest stosunkowo łatwy — zachęcamy pracowników do licznego udziału w tej konkurencji Spartakiady.

TYLKO DLA PRACOWNIKÓW

Regulamin XI Igrzysk Sportowych postanawia, że mogą w nich brać udział wyłącznie pracownicy HiL, a uczniowie szkół przyzakładowych tylko w spartakiadzie wyłącznie dla nich zorganizowanej. To też kierownictwo poszczególnych ekip wydziałowych nie mogą zgłaszać do zawodów studentów odbywających praktykę, stażystów, uczniów itp. Grozi to bowiem walkowerami.

Finał siatkarzy

Również rewanżowe spotkanie z AZS Kraków nie przyniosło sukcesu siatkarzom Hutnika — przegrali 0:3. Natomiast w dzień później, w niedzielę pokonali w Andrychowie tamtejszy Beskid 3:1. W czwartek 18 bm. siatkarze Hutnika w kolejnym meczu finałowym, rozegranym w Tarnowie pokonali drużyny tamtejszego Metalu 3:0. Po tym zwycięstwie Hutnik prowadzi w tabeli finałowej.

Finałowe spotkania siatkarzy zakończyła się 21 czerwca. Drużyna Hutnika czekają jeszcze dwa mecze z zespołami tarnowskimi. Dziś (sobota) spotkają się w rewanżowym meczu z Metalem Tarnów. Mecz odbędzie się w sali Teatralnym. Początek o godzinie 18.00. W niedzielę natomiast

drużyna Hutnika wyjeżdża po raz drugi do Tarnowa na mecz z MKS Tarnów. Przypominamy, że w pierwszym meczu z MKS Tarnów, rozegranym w Nowej Hucie 6 bm. Hutnik wygrał — po wyrównanej grze, 3:1.

GOŚCILIŚMY DYNAMO (ZSRR)

We wtorek, 16 bm. odwiedziła naszą kłó drużyna radzieckich koszykarzy, członków reprezentacji Dynamo, uczestniczących w międzynarodowym turnieju drużyn gwardyjskich. W czasie spotkania z kierownictwem klubu — prezesem Stanisławem Świerczkiem, wiceprezesem Władysławem Żolnierkiewiczem i sekretarzem Aleksandrem Barnasiem — radziecy koszykarze otrzymali pamiątkowy proporzeczek Hutnika oraz wymienili odznaki klubowe z nowohuckimi działaczami. Następnie dynamowcy zwiedzili Kombinat.



Pchnięcie kula, to nie łatwa dyscyplina sportu, ale i w naszej hucie ma zwolenników.

PELLETON SPORTOWY

O młodych piłkarzach w superlatywach

NIE WIEM co mi strzeliło do głowy, aby w upalne niedzielne przedpołudnie nie iść gdzieś za miasto, nad wodę, czyli na tzw. „łono natury”. Być może, że jest to wynikiem braku jakiegokolwiek ośrodka wodno-wypoczynkowego w najbliższym sąsiedztwie miasta (na basenach jest na mój gust za ciasno) co po raz chyba setny dedykuję pod adresem wielce Szanownych „Ojców miasta”, którzy li tylko beztroško wydają przeróżne zakazy kąpieli a nie robią nic, aby wreszcie znalazł się na terenie Wielkiego Krakowa jeden sportowy rozmiarów akwen, który przynajmniej częściowo zaspokoi — zgodne z tematami przedzjazdowymi — potrzeby ludzi pracy w zakresie wypoczynku.

I wyobraźcie sobie, że poszedłem w to skwarne i parne przedpołudnie (kto ma dobrą pamięć, to się zgodzi że i przedpołudnie może być parne) na stadion WKS Wawel, gdzie... rozgrywany był finałowy mecz piłkarski juniorów o mistrzostwo okręgu i prawo uczestnictwa w rozgrywkach centralnych, pomiędzy Hutnikiem i Wisłą.

Było to godne ubolewania widowisko! Ale myliłby się ten, kto przypuszcza, iż poziom spotkania był słaby. O nie! Za-

równo młodzi piłkarze Hutnika jak i Wisły zaprezentowali dobre przygotowanie kondycyjne i wykazali, że nie obce są im arkaona piłkarskie. Wygrali młodzi wiślacy 1:0, ale i hutniczy team trenera Ketz'a zasłużył na pochwałę.

Nie popisałi się w tym meczu tylko kibice i... sędziowie, mimo iż ci ostatni mieli na kostiumach „insygnia ligowe”. Pierwsi wykrzykiwali pod adresem zawodników niezbyt parlamentarne okrzyki, a drudzy swoimi nieprzemysłanymi decyzjami wprowadzali zamęt nie tylko w „młodzieżowych umysłach”, ale również w — i tak już rozgorączkowanym upale — głowach kibiców. W efekcie widowisko przemieniło się chwilami w „mexykańską corridę”. Z meczu tego z wysoko podniesionymi głowami mogli wyjść i wyszli tylko główni aktorzy, a więc piłkarze i to zarówno zwycięzcy jak i pokonani.

Teraz jeszcze parę słów o piłkarstwie w Nowej Hucie. Zarówno ten mecz finałowy jak i inne występy juniorów Hutnika są najlepszym dowodem, że młodzież nasza nie jest ucale a wcale mniej uzdolniona niż śląska, że i nad Wisłą można się dorobić drużyny na miarę Górnika Zabrze (!!). Najlepsze ku temu warunki istnieją nie w starym Krakowie, lecz właśnie w nowym, w Nowej Hucie, a raczej w samym Kombinacie. Tu nie straszy bowiem „duch tradycji”, a innymi słowy kunktatorstwo — gra na „sto podan” itp. Zresztą uważaj obserwator wspomnianego meczu juniorów też odniósł wrażenie, że Hutnik mimo porażki grał bardziej nowocześnie niż Wisła. Tym razem jeszcze przegrał, ale przyszłość należy do niego.

J. FRANDOFERT



Takiego skoku mogłaby pozazdrościć niejedna prawdziwa zawodniczka. Spartakiada HiL. co roku wyłania nowe talenty.

Głos MŁODYCH

POD RED. J. K.

Problemy wychowawcze w hotelach hutniczych

Praca wychowawcza w hotelach to jeden z tych problemów, które co pewien czas wracają na forum obrad, po czym schodzą na dalszy plan, by znów po upływie pewnego czasu stać się centralnym zagadnieniem.

Niedawno sprawą tą zajęli się bliżej Sekretariat Komitetu Fabrycznego ZMS. Z udziałem przedstawicieli Komitetu Fabrycznego PZPR, Rady Zakładowej i Wydziału Kwater Zbiorowych przedyskutowano istniejący stan rzeczy w zakresie pracy kulturalno-wychowawczej. Bezpośrednim przyczynkiem do bliższego zainteresowania się pracą wychowawczą w hotelach były listy (pisma) samorządów hotelowych DMH skierowane do Centralnego Samorządu Hoteli Hutniczych i KF ZMS. Wynika z nich szereg pretensji i uwag dotyczących tego odcinka pracy w hotelach. Szczególną uwagę zwraca się na konieczność poprawy stylu pracy etatowych wychowawców, którzy są w dyspozycji Wydziału Kwater Zbiorowych.

Zdaniem aktywu społecznego powinni oni ściślej współdziałać z przedstawicielem ZDK, który odpowiedzialny jest za organizację imprez oświatowych i artystycznych w DMH. Według opinii samorządu organizacja tych imprez nie nasuwa większych zastrzeżeń i wątpliwości. Wystarczy powiedzieć, że w se-

zonie jesienno-zimowo-wiosennym ZDK zorganizował w Domu Młodego Hutnika ponad 90 imprez oświatowych i rozrywkowych. A więc pokazną ilość. I choć nie zawsze dopisała frekwencja — spełniły one dużą rolę w kształtowaniu nawyków kulturalnych u mieszkańców DMH. Dyskusja na sekretariacie KF potwierdziła celowość pracy kulturalno-oświatowej i słuszność jej kierunków zarówno w DMH jak i Ognisku Młodych ZMS, które jest centralną świetlicą hotelową. Równocześnie podkreślono potrzebę szerszej propagandy programu Ogniska w środowisku hotelowym.

W czasie obrad podniesiono także bardzo istotną sprawę mieszkańców hoteli na Wzgórzach Krzeszawickich. Zamieszkuje tam 1000 pracowników HIL w sześciu blokach hotelowych. W przeciwieństwie do swych kolegów z Osiedla Młodości i Stalowego — pozbawieni są oni całkowicie zorganizowanej formy wypoczynku. W rezultacie sposób zachowania i spędzania czasu przez sporą ilość tych mieszkańców budzi poważne zastrzeżenia. Dotychczasowe starania Oddziału Kwater Zbiorowych w DRN w sprawie uzyskania pomieszczenia na klub lub świetlicę nie przyniosły pozytywnego rezultatu.

ZDK nie może więc uruchomić nawet punktu bibliotecznego. W efekcie mieszkańcy pozbawieni są podstawowej możliwości kulturalnego wypoczynku i spędzenia czasu.

Mówiąc o problemach wychowawczych nie można pominąć tak ważnej sprawy jaką jest chuligaństwo występujące jeszcze wśród mieszkańców hoteli. Wprawdzie nie stanowi ono problemu w skali masowej, niemniej występuje w postaci mniejszych lub większych ekscesów, z którymi należy w dalszym ciągu walczyć. Jest to zadanie wszystkich zainteresowanych organizacji, kierownictw i samych mieszkańców.

Podsumowując interesującą dyskusję — I sekretarz KF ZMS tow. A. Peszko szczególnie nacisk położył na konieczność współdziałania między samorządami, wychowawcami i kierownictwem. Dyskusja na sekretariacie posłużyła jako materiał do podjęcia uchwały, która przesłana zostanie przez KF ZMS wszystkim zainteresowanym stronom.

Miejmy nadzieję, że sprawa 5 tysięcy mieszkańców hoteli hutniczych (wprawdzie nie po raz pierwszy) stanie w centrum zainteresowań kierownictwa hut.

Popis zespołów dziecięcych i młodzieżowych

Ostatnio w Hali Widowiskowo-Sportowej HIL zorganizowano pokaz zespołów artystycznych ZDK HIL — dziecięcych i młodzieżowych. To barwne widowisko zgromadziło ponad 1,5 tys. widzów, którzy gorąco oklaskiwali występ.

W popisie wzięły udział zespoły: rytmiki, tańca, chóru, teatru amatorskiego, zespołu gitar „Czarne koty” i in.

W popisie wziął udział również 80-osobowy chór Ogniska Dziecięcego wykazujący dobry poziom artystyczny, w czym duża zasługa jego kierownika — L. Czecha.

Imponujący był finał pokazu, w którym na scenę wyszło 400 dzieci w barwnych, pięknych strojach. Przegląd dalszych zespołów ZDK odbędzie się na zakończenie II Olimpiady Kulturalnej HIL w pierwszych dniach lipca br., również w Hali Widowiskowo-Sportowej.

Organizatorom pokazu, kierownictwu, pracownikom ZDK i instruktorom należą się gorące słowa uznania za staranne przygotowanie pokazu. (fbs)



W upalne czerwcowe dni panuje na Zalewie duży tłok. Oto kolejka po kajaki.



Warto jednak chwile postać, że by potem opalać się na wodzie. Przejazdka kajakiem na zawsze swój urok.



Ponieważ kąpać się w Zalewie nie wolno, jedyną ochłodę dają natryski. Szkoda tylko, że jest ich tak mało... Fot J. Brożek

Czesław Rogusz — nowohucki patriota



Przykład, o którym do-wiedzieliśmy się ostatnio wydał się nam tak nietypowy i zarazem tak ciekawy, że postanowiliśmy poświęcić mu więcej uwagi.

Nie często zdarza się aż tak mocne przywiązanie do swego miasta, do swej dzielnicy i do zakładu, aby na pracę społeczną poświęcić niemal cały urlop. A tak właśnie postąpił pakowacz blachy z Walcowni Zimnej HIL Czesław Rogusz.

Jest członkiem Komitetu Osiedlowego w Nowej Hucie na Os. Uroczym. Zaangażowany w pracę społeczną — jak to się mówi całym sercem. Komitet aktywizując siły wszystkich mieszkańców przystąpił w ub. roku do budowy fontanny i do zakładania w jej otoczeniu pięknego skweru. Wnieśliśmy moc pracy, wystarczy zresztą powiedzieć, że wartość czynów społecznych przekroczyła tutaj 300 tys. złotych.

Ambicją mieszkańców Osiedla Uroczego było przekształcenie skweru oraz największej jego ozdoby — fontanny na Międzynarodowy Dzień Dziecka. Do wykonania pozostało jednak wiele robót i tak oto założony termin zaczął się chwiać. Wtedy do pracy przystąpił Ob. Rogusz. Korzystając z urlopu wypoczynkowego, jaki wziął w maju, poświęcił niemal pełne 2 tygodnie na budowę skweru i fontanny. Porządkował teren, wykonywał prace wykończeniowe, zakładał zieleniec. Z sercem, ofiarnie — dla siebie i dla drugich.

Poświęcenie? — powiedzą może niektórzy. Urlop jest przecież do wypoczynku. Tutaj potrzebne jest jedno wyjaśnienie: Rogusz tym razem nigdzie nie wyjeżdżał na ur-

(Dokończenie na str. 7)

Książka zdobywa czytelników

Czasy, w których głównie „kryminały” miały powodzenie, a księgarnie nowohuckie zapelniały się kupującymi jedynie przed „Dziadkiem Mrozem” i „Gwiazdką” — dawno należą do przeszłości. Książka zdobyła sobie prawo obywatelstwa wśród mieszkańców naszej dzielnicy. Dzisiaj interesuje ona prawie każdego, a ciekawsze pozycje są rozchwytywane.

To pocieszające zjawisko najlepiej można było zaobserwować na zorganizowanym niedawno przez nowohuckie księgarnie „Domu Książki” — kiermaszu. Zaczęło go bardzo ożywić — polonezem z taśm magnetofonowej. Stoły z książkami były oblezione przez czytelników. Dość powiedzieć, że w ciągu kilku godzin osiągnięto obrót w wysokości 45 tys. zł i sprzedano 4,5 tys. losów książkowych. Książki podpisywali znani pisarze — K. Filipowicz, S. Pagaczewski, J. Harasymowicz i J. Krasiecki.

Największe obroty osiąga oczywiście Księgarnia Centralna, która w maju br. „utargowała” ponad 400 tys. złotych. Miło nam również donieść, że zastępca kierownika tej placówki Roman Pelechacz otrzymał niedawno „Srebrną

Odnakże Wzorowego Księgarza” — zaszczytne i w pełni zasłużone wyróżnienie. Gratulujemy! (dr)

Jelonek... w kombinacie

Niejednokrotnie zdarza się nam gościć na terenie kombinatu zajęte przychodzące z pół na zamknięty teren hut. Taki jednak gość jaki ostatnio odwiedził hutę, zdarza się nie często. Do huty zawędrował mianowicie z Puszczy Niepołomickiej... młody jelonek.

Zwierzę miało pecha — wpadło do cembrowiny po jednej z byłych fontann koło Zakładu Koksochemicznego i nie mogło samo wydostać się z głębokiego dołu. W dodatku upadając odniosło skałecznia.

Na pomoc „uwięzionemu” w fontannie przybył z Puszczy pospieszliwy zaraz hutnicy. Jeden z dyspozytorów HIL w towarzystwie kilku pracowników odznaczających się „myśliwską żyłką” wydobyli jelonka z pułapki i następnie odwieźli go wozem strącając przeciwpożarowej do

lecznicy zwierząt w Krakowie. Po opatrzeniu ran sympatyczny gość hutników został odwieziony do Nadleśnictwa w Niepołomicach i najprawdopodobniej wrócił już dziś do swej siedziby w lesie. (jd)

Dlaczego?

Trudno winić za to sprzedawców, że od pewnego czasu w kioskach „Ruchu” brakuje Giewontów, Grunwaldów, Wrocławskich, Silesii itd. Nie od kioskarzy zależy przecież produkcja papierosów i ich rozdział na poszczególne kioski.

Należy jednak mieć претенzję do tych sprzedawców „Ruchu”, którzy ze znanych tylko sobie powodów odmawiają sprzedaży Sportów na sztuki. Takie wypadki zaobserwowa- liśmy m. in. w sklepie „Ruchu” w osiedlu Uroczym. Czy sprzedawczyni nie wie o tym, iż pracuje w detalu, a nie w hurtowni? Ostatecznie nikt nie ma obowiązku kupować całej paczki papierosów! OKTUS

Szpilki

I tu daje o sobie znać biurokracja

Na każdym kroku walczy- my z biurokracją, niestety nie zawsze z dobrym skutkiem. Jakże często załatwienie nawet drobnej sprawy trwa kilka godzin, a nawet dni. Szarpimy sobie nerwy, tracimy czas, zwalniamy się z pracy, by załatwić jakiś drobiazg w administracji, w radzie narodowej lub w jakimkolwiek przedsiębiorstwie.

Zajmijmy się dzisiaj taką sprawą, jak zamiana mieszkania. Nie chodzi w tym wypadku o formalności związane z kwaterunkiem, bo to siłą faktu musi trochę potrwać — z uwagi na zaostżone przepisy dotyczące metrażu, liczby osób w rodzinie itp. Zwróćmy jednak uwagę na to, jak załatwia się sprawy

kw. kaucji za urzędzenia. Ktoś np. zamienia mieszkanie na większe i w gruncie rzeczy powinien wpłacić jedynie różnicę kaucji, wynikającą z otrzymania większego metrażu. Tymczasem dzieje się inaczej. Trzeba zapłacić całość, a następnie niszczyc żelówki, by raczono zwrócić różnicę.

Jedną z naszych Czytelniczek (nazwisko znane redakcji) doświadcza właśnie tych „przyjemności” na własnej skórze. Wydział Gospodarki Komunalnej zażądał proto-

kołu przejścia starego mieszkania. Gdy protokół „petentka” doręczyła, okazało się, że potrzebne jest jeszcze zaświadczenie z administracji, stwierdzające wysokość kwoty do zwrotu. Tymczasem w administracji (nie bęzemy narazie podawać o którą chodzi) nikt nie wie. Urzędnicy twierdzą, że takich druków nie ma i zaświadczeń tego rodzaju nie wydaje się. Trzeba więc przejść się ponownie do DRN, interweniować nawet u członków Prezydium, zwracać głowę wielu ludziom, by tak prostą sprawę wreszcie załatwić.

Wydaje się, że coś tu nie jest w porządku. Czy nie lepiej inkasować od nowych lokatorów różnicę kaucji, oszczędzając czas i cenny papier? Albo co dwa razy załatwiać tę samą czynność, wypisywać mnóstwo kwitów, absorbować tym wielu ludzi?!

(DER)

Oстрым піórem

Zapomnieli o porządkach

Przykładem zlej organizacji pracy i marnotrawstwa może być budowa rurowociągu c-o, doprowadzającego parę z Siłowni HIL do kotłowni na Os. Handlowym. Jak zwykle przy tego rodzaju robotach

kilka miesięcy. Zadnego rezultatu nie dają niestety interwencje mieszkańców, którzy zmuszeni są w czasie deszczu brnąć po błocie, a kierowcy samochodów łamią na wybojach resory. (d)

rozkopano gruntownie ulicę, niszcząc przy tym nawierzchnię jezdni, płyty traktuaru oraz wzorowo utrzymane zieleńce. Po zakończeniu robót instalacyjnych zasypano wykopy, zapominając jednak o uporządkowaniu placu budowy. Od tego czasu mijają



Po ostatniej premierze w Teatrze Ludowym

Dyskusja nad „Śmiercią na gruszy”

Teatr Ludowy może poszczycić się garstką miłośników, których nie jest w stanie odstraszyć od uczestnictwa w dyskusjach, które regularnie odbywają się raz na miesiąc. Można powiedzieć, że stały się już one tradycją. I tym razem mimo szalonego upału zjawili się kilkanaście osób, aby pomówić o jednym z najciekawszych spektakli, jakie wystawił Teatr Ludowy — o „Śmierci na gruszy” Witolda Wandurskiego w adaptacji Jerzego Broszkiewicza i Teodora Mierzejki.

Dyskusja była jak zwykle ciekawa, i chyba nie przypadkowo dotyczyła sprawy nader istotnej dla teatru tj. prawa do adaptacji, prawa do swobodnego kształtowania tekstu. Dla nikogo chyba nie jest bowiem tajemnicą, że przy zachowaniu wierności dla intencji autora pierwotny tekst sztuki został w dużym stopniu przystosowany do wymogów nowoczesnego teatru. W dyskusji wyłonilo się pytanie czy

w przypadku Wandurskiego, nie powinno się zachować oryginalnego tekstu, chociażby na prawach wierności historycznej.

Wandurski (1891—1937) — postać niebywale ciekawa — o szerokim zakresie zainteresowań: poezja, dramaturgia, teoria i reżyseria teatralna, publicystyka a ponadto i przede wszystkim działalność z ramienia KPP, zadebiutował „Śmiercią na gruszy” w teatrze im. Słowackiego w 1925 roku. Była to polityczna, agitacyjna i ludowa zabawa sceniczna w 3 aktach, adresowana wprost do aktualnych w latach 20-tych sytuacji i problemów. Od czasu tej inscenizacji, zakończonej zresztą zdjęciem z afisza po 6 przedstawieniach za „szarganie świętości narodowych”, minęło blisko 40 lat, w czasie których to i owo na świecie się wydarzyło i w polityce zmieniło. Jak pisze J. Broszkiewicz w programie teatralnym „Polska nam współczesna przybrała trudny i wielki kształt urzeczywistnionych marzeń Wandurskiego. Aby „Śmierć na gruszy” była nadal polityczną, agitacyjną i zabawną... należało ją przetłumaczyć na język współczesny praw historii, polityki i zabawy.”

Do podobnego wniosku doszli uczestnicy dyskusji. Natomiast o dobrym przyjęciu sztuki przez publiczność świadczy stale wypełniona sala Teatru Ludowego (mimo sezonu letniego). JERZY OLCZYK

POGODA

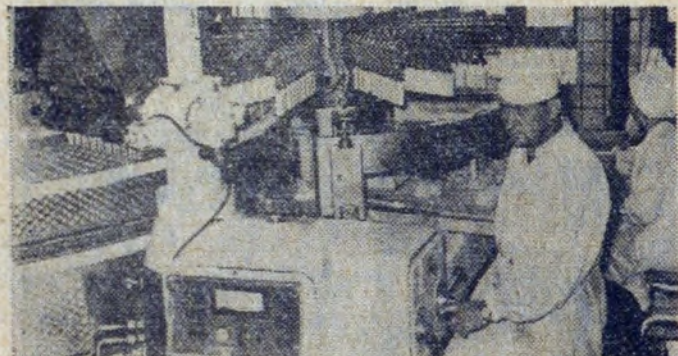
Tegoroczny czerwiec jest upalny, jak rzadko kiedy. A mamy to do zawdzięczenia wytom barycznym, które jeden za drugim rozbudowują się od zachodu Europy w kierunku wschodnim i mają przez jakiś czas swoje centrum nad obszarem Polski.

W najbliższych dniach będzie dominował nadal ten sam typ pogody. Temperatura będzie stosunkowo wysoka, powyżej 25 st., ciepłe będą także noce. Pogoda powinna być także niedziela, można się spodziewać, że także tym razem powiodą się wycieczki za miasto.

Po okresie pięknej, ciepłej pogody, zwłaszcza w wypadku wysokich temperatur, niewykluczone będą burze, miejscami połączone z ulewami i deszczami. Czy deszcze świętojańskie będą aż tak obfite, aby mogły spowodować groźbę letniej powodzi, na razie trudno przewidzieć.

PROMYK

Jak powstają lody „Bambino“



LODY „BAMBINO“ PAKOWANE SA DO TOREBEK MECHANICZNI. ALE ZAWIJANIE TOREBEK I UKŁADANIE LÓDÓW W KARTONACH — TO JUŻ NALEŻY DO PRAC BRYGADY PAKOWACZEK. NA ZDJĘCIU: TAŚMA PRZECHODZI LODY DO ZRĘCZNYCH RAK PAKOWACZEK.

Foto: JÓZEF BROZEK

Władze dzielnicowe radzą nad problemami młodzieży

Wczoraj, 19 bm. w Nowej Hucie toczyły się obrady XXIV Sesji DRN. Zasadniczym tematem były zadania DRN i jej organów oraz innych organizacji działających na terenie dzielnicy w zakresie rozwiązywania problemów młodzieży, głównie od 7 klasy szkoły podstawowej, aż do ukończenia szkoły średniej.

Istotnym zagadnieniem jest znalezienie miejsca w szkołach zawodowych i licealnych dla młodzieży kończącej 7 klasę, której liczba wzrasta z

każdym rokiem. Tak np. w 1961 roku szkoły podstawowe ukończyło w Nowej Hucie 1092 osoby, w 1963 — 1490, a w bież. roku kończy ok. 1830 dziewcząt i chłopców. Obowiązek wyboru zawodu spada, jak wiadomo głównie na szkołę, z nauczycielami współdziała również Poradnia Psychologiczna. Szczególnie duże zainteresowanie młodzieży zaznacza się szkołami zawodowymi. Np. w roku szkolnym 1962/63 na ok. 1500 młodzieży kończącej 7 klasę — tylko 380 wybrało licea ogólnokształcące, pedagogiczne, medyczne. 600 przeszło do zasadniczych szkół zawodowych, 460 do techników zawodowych, a jedynie 40 nie podjęło dalszej nauki.

Analizując zagadnienie młodych obywateli, warto podkreślić ich duży udział w pracach społecznych na te-

renie Nowej Huty. W ub. roku Terenowe Ochotnicze Hufce Pracy pracowały ponad 54 tys. roboczo-godzin o wartości ponad 573 tys. złotych. W br. pracować będzie 91 brygad TOHP.

Na sesji omówiono także zagadnienie spędzania wolnego czasu po nauce i pracy przez młodzież nowohucką, pracę takich placówek, jak ZDK HIL, Dom Kultury Dzieci i Młodzieży, Kluby Osiedlowe, świetlice wiejskie oraz pracę społeczno-polityczną i kulturalno-oświatową prowadzoną przez organizacje młodzieżowe — ZMS i ZHP.

W planach na przyszłość istotną sprawą jest jak najlepsze rozpoczęcie budowy planowanych w obrębie Bieżyc Nowych — szkół zawodowych, rozszerzenie sieci placówek kulturalnych, uruchomienie kawiarni typowe młodzieżowej, bezalkoholowej. Ważną sprawą jest rozwinięcie w szkołach kółek zainteresowań, zespołów artystycznych, zajęć świetlicowych i szkolnych klubów sportowych.

Poważne zadania ma do wykonania Podkomisja Opieki nad Młodzieżą, m. in. w dziedzinie prowadzenia systematycznej kontroli nad zachowywaniem się młodzieży w wolnym czasie od nauki czy pracy. Także Komenda Hufca ZHP powinna starać się o poszerzenie szeregów tej organizacji. (bs)

CO W TYGODNIU

KINA

SWIT: godz. 15.45, 18.00 i 19.15 od 19 do 22 bm. „Burza nad stepem” — prod., jugosłowiańskiej, doz. od lat 15, film panoramiczny, od 23 do 27 bm. „Sędzia dla nieletnich” prod. NRF, doz. od lat 16 — dodatek „Port na sprzedaż”.

SWIT Mała Sala: godz. 15, 17 i 19 od 19 do 21 „Otello” prod. radzieckiej, doz. od lat 16, od 22 do 24 bm. „Makbet” — prod. angielskiej, doz. od lat 14, do 25 do 27 bm. „Igraszki”, od 25 do 27 bm. „Tron we krwi” — prod. japońskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID: godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 17 do 22 bm. „Żona dla Australijczyka” panoramiczny film prod. polskiej, doz. od lat 12 — dodatek „Powrót statku”, od 23 do 27 bm. „Karmazynowy pirat” — prod. USA, doz. od lat 12 — dodatek „Spotkali się w Hawanie”.

SWIATOWID Mała Sala: godz. 15, 17 i 19 od 19 do 23 bm. „Daleka jest droga” prod. polskiej, doz. od lat 16, od 24 do 27 bm. „Waż morski” prod. angielskiej, doz. od lat 16.

SPINKS: godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 18 do 21 bm. „Zabawna buzia” — prod. USA, doz. od lat 15, od 22 do 24 bm. „Złote piśko” — prod. USA, doz. od lat 7, od 25 do 28 bm. „Koniec naszego świata” panoramiczny film prod. polskiej, doz. od lat 16.

KOLOROWE: od 19 do 21 bm. „Nieznamomi z pociągu” prod. USA, doz. od lat 16, od 23 do 25 bm. „Kozara” prod. jugosłowiańskiej, doz. od lat 18, od 26 do 28 bm. „Gdzie jest General” prod. polskiej, doz. od lat 12.

BALLADYNA: od 20 do 21 bm. „Dwa żebra Adama” prod. pol-

skiej, doz. od lat 15, od 24 do 25 bm. „Ich dzień powszedni” prod. polskiej, doz. od lat 13, od 27 do 28 bm. „Nieznamomi z pociągu” prod. USA, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY

20. 21 i 22 bm. godz. 19.15 — „Śmierć na gruszy”, 23 bm. teatr młodzieżowy, 24 bm. godz. 19.15 „Rewizor”, 25 bm. godz. 19.15 „Mistrz Pathelin” i „Krotka rozpawa młodej panem, wójtem i piebanem”, 26 bm. godz. 19.15 „Śmierć na gruszy”.

PROGRAM TELEWIZJI od 20 VI do 26 VI or

SOBOTA

Godz. 9.25 „Mistrzowie” koncertowej — film muzyczny, część I, 10.35 Program dla nauczycieli, 17.55 Program dnia, 18.00 Programy tygodnia, 18.30 Reportaż z ośrodka wypoczynkowo-sportowego w Powsinie, 19.15 „Tygrys strzela pierwszy” film krótkomet. prod. polskiej, 19.35 „Wieczorne rozmowy”, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 „Dziennik” TV, 20.45 „Panorama literacka”, 21.20 „W naszej loży” — program rozrywkowy, 22.10 Dziennik TV, 22.20 „Mistrzowie sali koncertowej” film muzyczny.

NIEDZIELA

Godz. 10.00 Telewizyjny konkurs rolniczy, 13.10 Program dnia, 13.15 „Rzeczywistość” — film fab. prod. polskiej, doz. od lat 15, 15.00 Niedzielną Biesiadę, 15.45 „My lubimy tańczyć i śpiewać” widowisko estradowe dla dzieci, 16.20 Wszelchnia TV — program z cyklu „Ziemie, lud, obyczaj”, 16.50 „Rymy, rytmy i nastroje” — program rozrywkowy, 17.55 „Ludzie i zdarzenia”, 18.10 Film z serii „Dziwy morza”, 18.35 „Wszystko o Bałtyku” — teleturniej, 19.35 „Kwadran recenzenta”, 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Mistrzowie sali koncertowej” film muzyczny cz. II, 21.35 Sportowa niedziela.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 10.00: „Les człowieka” — film radziecki, 17.50: Program dnia, 17.55: „Młs z okienka”, 18.10: „A co dalej?”, 18.25: „Przygody Robin Hooda”, 18.30: „Eureka”, 19.20: „Kino krótkich filmów”, 19.30: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik, 20.30: Program z cyklu „Historia na kopercie”, 20.50: Teatr TV: „Sprawa Bakrana” — dramat psychologiczny wg Mirosława Krleży (Jugosławia), 22.30: Wiadomości.

WTOREK

Godz. 17.15: Program dnia, 17.20: Romantyczność krakowska, 17.40: „Zosia Samosił”, 18.00: Program dla nauczycieli, 18.15: Film, 18.25: „Glob” — kwadrans o świecie, 18.50: „Filipinki w Rostocku”, — 19.20: Wszelchnia TV — „Angielki”, program z cyklu „Reportaż na życzenie”, 19.50: Dobranoc, — 20.50: Dziennik, 20.30: „Bryza” — magazyn morski, 21.00: „Los człowieka” — film, 22.35: Wiadomości, 22.45: Film, 23.15: „Noc świętojańska” — widowisko regionalne.

ŚRODA

Godz. 10.00: „Główna wygrana” — film fab. prod. CSRS, 17.25: Program dnia, 17.30: „Piesi i zmotoryzowani”, 18.00: „Dzień dobry koleżanki i koledzy”, „Wyprawy telewizyjnych przyjaciół” i inf. o życie młodzieży, 18.40: „Klaskson” — magazyn motoryzacyjny, 18.55: Wszelchnia TV — „Sztuka baroku: uczucie i refleksja”, — 19.25: „Zespół Guy Lombardo” — film, 19.50: „Dobranoc”, — 20.00: Dziennik, 20.30: „Przyjaźń” — magazyn czechosłowacko-polski, — 21.00: Teatr TV: Studio 63 „Elza” — widowisko poetyckie, — 21.40: Wiadomości.

CZWARTEK

Godz. 17.00: Program dnia, 17.05: „Na dalekich drogach”, — 17.25: „Spotkania z przyrodą”, 17.55: „Zbliżenia” — magazyn młodzieżowy, 18.25: Program sportowy, 20.15: Dobranoc, 20.20: Tele-echo, 20.30: Dziennik, 21.25: Teatr Kobra: „Spokoyny weekend” — Jacek Joachima, 22.35: Wiadomości.

PIĄTEK

Godz. 17.25: „Tu KFK” — z Krakowa, 17.55: „Wielokropek”, 18.15: TV Magazyn medyczny, 18.45: „Droga w przeszłość”, film z serii „Gwiazdy filmu niemiego”, — 19.10: „Prezentujemy młodych” — program muzyczny, 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik, 20.40: „Demokracja socjalistyczna” — program publicystyczny, 21.10: „N-3” — film fab. prod. jugosłowiańskiej, 22.50: Wiadomości.

UWAGA: za zmiany w programie kin, teatru, telewizji i ZDK redakcja nasza nie odpowiada.

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

Run na kwiaty

Nie trzeba być delficką Putią, by przewidzieć zwiększone zapotrzebowanie na kwiaty w czerwcu. Albowiem — jak co roku — będą obchodzone, zwłaszcza w drugiej połowie tego miesiąca, zarówno popularne imieniny, jak i wiele imprez wymagających kwiatowej oprawy. Wszystkie Janki, Joasie, Wandy i Władzie oraz ich imiennicy rodzaju męskiego zastąpił sobie na piękne bukiety, o które w ub. roku dość trudno było w Nowej Hucie w handlu uspołecznionym. Ratawały wprawdzie nieco sytuację poszczególne kwiat-

ciarki z bardziej rozwiniętą inicjatywą (prywatną), ale ceny prezentów kwiatowych kształtowały się całkiem fantazyjnie. A i wybór kwiecica był co najmniej skromny, że nie powiem — żenujący.

Praę więc przypomnieć naszej dystrybucji, że ładne, szlachetne kwiaty, to także artykuł handlowy, z marżą itd., przysługujący obrotni oraz — iż nie należy zmuszać mieszkańców Nowej Huty do wyjazdów aż pod Kościół Mariacki do litościwych krakowskich kwiaciarek po poratowanie. Tym bardziej, że będziemy na pewno — jak to już stało się tradycją, obchodzić piękne imieniny Wandy na Kopcu jej imienia, na co także co nieco kwiatów potrzeba. Wtedy Polacy nie Szkoci, hojne serca mają...

Pochwała obuwia tekstylnego...

...tak należałoby zacząć pean pochwalny na temat wygodnego obuwia letniego tak zw. tekstylnego, gdyby go choć było dosyć do wyboru i koloru. Ale chwalmy to co jest, zwłaszcza z rozpoczęciem sezonu letniego, kiedy prawie wszystkie skórzane buki pieką jak przysłowiowe lakieryki ślubne. O efektownych i ładnych gdynkach lepiej nie marzyć, bo widuje się je w sklepach rzadko, są jak na lekarstwo. Tak więc chwalmy to co jest, kupujmy przyjemne i bardziej przewiewne „ciżemki materialne”, jako że stopy, także część ciała i trzeba je przybrać ładnie oraz prak-

tycznie na każdą porę roku. Rzecz w tym, by nasze sklepy obuwnicze z „Chelmkiem” na czele dostarczały regularnie i w stosownej porze, a więc na czas, te rodzaje obuwia tekstylnego, które akurat są przez klientów poszukiwane. ik.

OGŁOSZENIA DROBNE

- BOLESŁAW CABAJ — zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Hutniczo-Mechaniczne w Nowej Hucie.
STANISŁAWOWI GODULI skradziono „Kartę Wedkarską” nr. 063746 wydaną przez PZW w Nowej Hucie.
JÓZEF KASTELIK — zgubił stałą przepustkę wydaną w H.L.
SZCZEPAN KUSTRA — zgubił stałą przepustkę wydaną przez ZBM przy Walcowniach.
EUGENIUSZ LATOPOLSKI — zgubił stałą przepustkę wydaną w H.L.
MARTA OCHOŃSKA — zgubiła legitymację szkolną wydaną przez IV Liceum Ogólnokształcące w Nowej Hucie.
FRANCISZEK STYCZEŃ — zgubił stałą przepustkę nr 1713 wydaną w H.L.
JAN SŁAWEK — zgubił stałą przepustkę na kombinat i legitymację Związków Zawodowych wydaną w H.L.
EUSTACHIUSZ KOPEĆ — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez PRN Proszowice.
ZYGMUNT TOKARCZYK — zgubił stałą przepustkę wydaną w H.L.

Kowohucki patriota

(Dokończenie ze str. 6)

lop. Zamiast siedzieć bezczynnie w domu — wybrał pracę na powietrzu, co najważniejsze: pracę pożyteczną społecznie.

Jest zresztą bardzo zadowolony patrząc dziś m. in. i na wyniki własnego wysiłku.

MARIAN TWARDOSZ — zgubił legitymację ubezpieczeniową rodzinną wydaną w H.L.

DANUTA PISZCZKIEWICZ — zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Gospodarczą w Nowej Hucie.

BOGDAN SZOSTAK — zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Elektryczne w Nowej Hucie.

STANISŁAWA PYRLIK — zgubiła stałą przepustkę wydaną w H.L.

KRZYSZTOF SUPERNAK — zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Hutniczo-Mechaniczne w Nowej Hucie.

MARIAN ROLNIK — zgubił stałą przepustkę wydaną w H.L.

TEOFILA CHMIELEWSKA — zgubiła legitymację krwiodawcy wydaną przez Wojewódzką Stację Krwiodawstwa w Nowej Hucie.

ALEKSANDER RZEPA — zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Elektryczne w Nowej Hucie.

WŁADYSŁAW STANEK — zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Elektryczne w Nowej Hucie.

STANISŁAW GODZICZ — zgubił świadectwo ukończenia 3-letniej Szkoły Przemysłowej i świadectwo kwalifikacyjne nr 1. wydane w Sosnowcu.

Na ekranach Nowej Huty

„Zona dla Australijczyka”

Reżyser: Czesław Ba-
reja.

Wykonawcy: E. Czy-
żewska, W. Gołas, Pań-
stwowy Zespół Pieśni i
Tańca „Mazowsze”.

Wiele dowcipów krąży na
temat poszukiwania mężów za
oceanem. Jedną z tego rodzaju
historii wziął na warsztat filmowy
reżyser CZESŁAW BA-
REJA, tworząc film rozryw-
kowy w kolorach naturalnych
i w panoramiz, niepostrawio-
ny wyrażony akcentów saty-
rycznych. Dodatkowymi a-
trakcjami tej miłej komedii
jest pokazanie Państwowego
Zespołu Pieśni i Tańca „Ma-
zowsze”, piękna starego Gdań-
ska i wreszcie naszego flago-
wego statku „Batory”, którym
każdy z nas chciałby na pew-
no odbyć wycieczkę...

Zespół „Mazowsze” już po
raz drugi bierze udział w fil-
mie fabularnym. Przed laty
wystąpił w Przygodzie na Ma-
riensztacie. W „Zonie dla
Australijczyka” zespół ten od-
grywa jednak o wiele poważ-
niejszą rolę, jest osi, wokół
której obraca się akcja ur-
czej komedii muzycznej. Sce-
nariusz charakteryzuje się
lekkością, swobodą, żartobli-
wym ujęciem poszczególnych
scen, a ponieważ i tempo jest
dobre, na filmie bawimy się

znakomicie. Nieodłączną czę-
ścią akcji (Australijczyk szu-
ka w Polsce żony) są przemi-
łe, melodyjne pieśni ludowe i
tańce w najlepszym wykonaniu
„Mazowsza”.

„Zona dla Australijczyka”
wyświetlana jest w kinie
„Świątów” tylko do 22 bm.
Radzimy zobaczyć!

„Źródło trzech prawd”
— prod. francusko-włos-
kiej.

Reżyser: Francois Vil-
liers.

Wykonawcy: Michele
Morgan, Catherine Spa-
ak, Franco Fabrizi i in-
ni

Od 28 bm. w kinie „Świt”
grany będzie interesujący
dramat psychologiczny pro-
dukcji francusko-włoskiej pl.
„Źródło trzech prawd” z jed-
ną z najlepszych aktorek
francuskich w roli głównej
MICHELE MORGAN. Dru-
ga rola kobieca przypadła w u-
dziale wschodzącej gwiazdy
kinematografii francusko-
włoskiej CATHERINE SPA-
AK.

FRANCOIS VILLIERS z
dużym zacięciem i znowi-
tłem filmowego rzemiosła
odstania kulisy życia bogatej
rodziny mieszczańskiej. A
więc trójką miłosny, morder-
stwo lub samobójstwo, praw-
dę zdradzi już sam film. Ten
gatunek ma zresztą wielu
zwoleńników i „Źródło trzech
prawd” na pewno
będzie mieć powodzenie. Zwraca
uwagę świetna
reżyseria, dosko-
nała gra aktorów
i ciekawa treść
filmu, trzymająca
widza w ciągłym
napieciu.

Film opracowa-
ny jest w polskiej
wersji językowej,
co było konieczne
ze względu na za-
gęszczenie dia-
logów i w związku
z tym utrudnienie
śledzenia akcji.



Młodziuśka Catherine Spaak i Lenaud-
Jean-Claude Brialy w filmie
„Źródło trzech prawd”.

NAJGŁĘBSZY SZYB W RUMUNII

W poniedziałek 11 maja zakończono wiercenie najgłębszego szybu naftowego w Rumunii. Przy pomocy nowoczesnych urządzeń produkcji zakładów im. 1 Maja w Ploesti odwiercono otwór o głębokości 5399 metrów. Dotychczas najgłębsze wiercenia na terenie rumuńskiego zagłębia naftowego nie przekraczały 4000 m. Wobec konieczności sięgnięcia do pokładów ropy zalegających na głębokości 4500 - 6000 m trzeba było użyć nowoczesnego sprzętu zdolnego do pracy w najcięższych warunkach przy wielkich ciśnieniach i wysokiej temperaturze.

Naukowcy i inżynierowie rumuńscy skonstruowali oryginalne urządzenia, które zaofiarowali również zagranicznym odbiorcom. Warto przy tym zaznaczyć, iż w osiągnięciach rumuńskich konstruktorów jest również pewien udział polskiej myśli technicznej. Urządzenia wiertnicze wyposażone są bowiem w polskie silniki spalinowe produkcji Zakładów Woja w Warszawie. Rumuńscy fachowcy bardzo chwalą ich pracę.

ACETYLEN Z GAZU ZIEMNEGO

Zespół, złożony z badaczy z Instytutu Fizyki Atomowej Akademii Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej i dwóch naukowo badawczych instytutów chemicznych, opracował technologię otrzymywania acetyleny — jednego z ważniejszych surowców chemii — z gazu ziemnego przy zastosowaniu łuku elektrycznego prądu stałego.



W turnieju siatkówki wzięły udział 4 drużyny. „Doping” był gorący, a emocji sporo.

Kraków, ul. Wielopole 1.
Drukarnia Prasowa

G-43

W OBIĘKTYWIE

Udał się wielkopiecownikom HiL ten pomysł! Jedną z imprez — organizowanych w ramach X-lecia pracy stowego wydziału, postanowili przenieść z miasta na... łono przyrody. W sobotę 3 autobusy naszej huty powioziły do Kryspinowa (za Skalą Kmity) pracowników Wielkich Pieców i ich rodziny. Tutaj, w wysmienionych warunkach do wypoczynku (las, woda, łaki) rozgoszczono się na dobre.

Dla każdego było coś do wyboru: Jedni woleli kąpiel w zalewie, drudzy — kąpiel, ale tylko słoneczną, jeszcze inni — spacer po lesie. Były też atrakcje ogólnej natury: turniej siatkówki o nagrodę i puchar kierownika wydziału oraz... bigos. Zaręczam, że smakował wszystkim doskonale.

Turniej siatkówki zakończył się zwycięstwem drużyny utrzymywania ruchu. Otrzymała ona w nagrodę puchar wypełniony po brzegi... szampanem.

Tekst i fot. JOZEF BROZEK

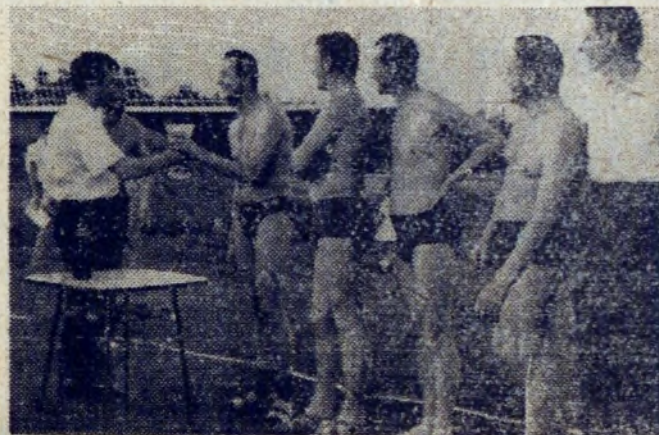


Nad zalewem w Kryspinowie. Większość wycieczkowiczów skorzystała z kąpeli.



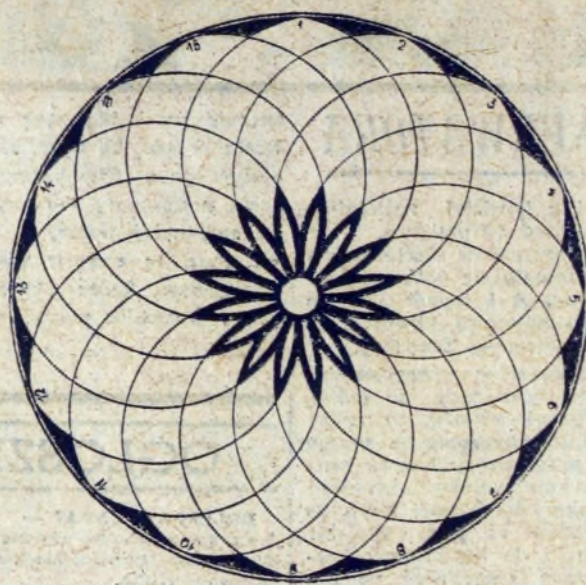
Po bigos nie było ko'lejki, mimo, że smakowite danie każdy (nawet dzieci) odbierał osobście.

A oto zwycięska drużyna odbierająca z rąk kierownika Wielkich Pieców mgr inż. Leszka Króla puchar pełen szampana.



Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

ROZETA



- PRAWOSKRĘTNE:** 1. podmurowany nasyp ziemny, 2. jedna ósmia buszla, 3. miasto portowe w Panamie, 4. ogłada towarzyska, 5. naczynie bednarskie, 6. wychowanek szkoły wojskowej, 7. zapalenie błon śluzowych, 8. góra w Zakopanem, 9. bawelna jedwabista do wypychania poduszek ozdobnych, 10. synie z Wietni, 11. kraina nad Oceanem Indyjskim u podnóża Gór Smocznych, 12. węgierski mąż stanu, 13. nakarmienie konia w drodze, 14. publiczny występ, 15. król Danii, Anglii i Norwegii (593 - 1035), 16. ptak grzebiący.
- LEWOSKRĘTNE:** 1. metropolia Tunezji, 2. zupa owocowa, 3.

- ustrój w dawnej Rosji, 4. każdy z nas, 5. rzecz monstrualna, 6. drobny dzierzawca w dawnym Rzymie, 7. dziedzicznie przywiązany do ziemi i uzależniony od jej wyściciela, 8. niewzruszona zasada, 9. bardzo, niezmiernie, 10. kłamra do ściągania ścian, 11. regularny wiatr wschodni wiejący po obu stronach równika, 12. naciąg z ziół, 13. twórca atomu, 14. mały kijek, 15. masa towarowa na rynku, 16. żywica kopalna pochodzenia roślinnego, 17. krzew tropikalny, dostarczający smacznych pączków kwiatowych, używanych jako przyprawa kuchenna.

ARYTMOGRAF

Należy odgadnąć 4 wyrazy według podanych niżej określeń i ich litery rozmieścić w poszczególnych nawiasach z liczbami. Każdej grupie liczb zamkniętych nawiasem odpowiada tylko jedna litera, czyli wszystkie liczby w danym nawiasie mają jedną i tę samą literę. Litery szeregowane od 1 do 52 dadzą rozwiązanie — przysłowie malajskie

1. skutek, następstwo, rezultat:
■ (27, 49) — (28, 50) — (8, 31, 47) — (18, 26, 32, 44, 48) — (37)
2. najpowszechniejsza ryba w świecie:
■ (24) — (10, 14, 25, 40, 45) —

- (4, 11, 33, 46) — (16, 42) — (12)
3. lotr, nikczemnik, niegodziwiec:
■ (5, 19, 34) — (6, 7, 17, 20, 22, 35, 43) — (15, 36, 41) — (39) — (9, 38)
4. zamiar, intencja, ochota:
■ (1, 3, 21, 29, 51) — (2, 30, 52) — (23) — (13)

Ko. wiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 26. VI br., najlepiej na kartkach pocztowych. Wśród Czytelników, którzy nadesłał pr. w tym celu jedną bezbłądzą odpowiedź, redakcja rozło uje nagrody w postaci BONOW KSIĄŻKOWYCH.

**ROZWIĄZANIE ZADAN
Z NR 23
KRZYŻÓWKA
DOBRO SPOŁECZNE —
NAJWYŻSZYM TRAWEM
OBYWATELA!**

POZIOMO: 13. Salk, 14. ul. 13. kraje, 15. akr, 17. Amman, 13. lok. 20. Nana, 22. Zu, 24. em, 25. myto, 27. katoda, 29. talon, 31. dramat, 32. Erazm, 34. Po, 35. wsad, 37. rok, 39. więzy, 41. yfir, 42. żywica, 44. bez.

PIONOWO: 2. oskoma, 3. barak, 4. RL (Róża Luksemburg), 5. o-karyna, 6. sum, 7. plan, 8. ŁK (Łazarz Kaganowicz), 9. errata, 10. ca, 11. zjazd, 18. nakap, 21. namowa, 25. mord, 26. ze, 43. CP (Christian Pineau).

**SZYFROGRAM
JESTEŚ WSPÓLGOSPODARZEM KRAJU — DBAJ O MIENIE SPOŁECZNE!
WYRAZY POMIENICZE:** 1. deser, 2. płótno, 3. śnieg, 4. mada, 5. bajoro, 6. słup, 7. Szwajk, 8. Ezop, 9. miejsce.

BONY KSIĄŻKOWE
za rozwiązanie zadań otr ymują:
1. Teresa Caba, Nowa Huta, Os. Kolorowe 514; 2. Jan Daraż, Nowa Huta, Centrum-C, bl. 635; 3. Teresa Drabik, Nowa Huta, Os. Wietzysta bl. 629; 4. Grazyna Drwota, Kraków 14, ul. Tatrzńska 7/2; 5. Józef Kasza, Nowa Huta, Centrum-C, bl. 1/4a; 6. Józef Kukula, Nowa Huta, Os. Na Skarpie 22/45; 7. Ryszard Miodarski, Nowa Huta, Os. Szkolne bl. 1/15; 8. Franciszek Nosek, Nowa Huta, Os. Młodoc. 3/10 „b”; 9. Anna Pikułska, Kraków, al. Inwalidów 4/4; 10. Janina Weber, Nowa Huta, Os.

KSIAŻKI NADESŁANE

Pojawiło się już w księgarniach czterotomowe wydanie cyklu „Świat rzeczywisty”, znanego, francuskiego pisarza Louis Aragona. W skład cyklu wchodzi powieści: „Dzwony Bazylei”, „Pięć dzielnic”, „Pasażerowie z dylizansu” i „Aurelian”.

Aragon pisał swój cykl 11 lat. Pierwszy tom ukazał się w 1931 roku, „Aurelian” natomiast — w 1945.

Ta świetna proza wydana została nakładem PIW-u, w płótnie, z dobrą graficznie obwołaną, w cenie 150 zł za całość.

Niechaj to narodowie wdzy postronni znają. Ze Polki też nie gęsi, bo świadcza się Mają.

Taka parafraza starej, imię panna Rejowej fraszki otwiera album „Pięćmiem przez stulecia” Maji Berezowskiej. Berezowska — to wymarzona ilustratorka wybranych i opracowanych przez Tadeusza Polanczkiego fraszek. A więc od Reja, Kochanowskiego, Potockiego, poprzez fraszki staropolskie innych autorów, fragmenty „Myszeidos” — I. Krasickiego, Lessinga, Goethego, Heinego, aż do fraszek i wierszy współczesnych Leca, Staffa, Tuwima, Le-

chonia, Sztudyngera, i fraszek z cyklu „ABC miłości” — T. Polańskiego.

„Pięćmiem przez stulecia” — to idealny wprost prezent dla wielu czołwoczych solenizantów. Album ukazał się nakładem Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego w Krakowie, cena — 65 zł.

„Hura! Hura!” — to powieść Ericha Kuby. Autor — podczas wojny szeregowiec niemieckiego Wehrmachtu — znalazł się w więzi, — skazany przez sąd wojenny — za szeregienie rozkładu. Własne przeżycia są tematem powieści.

Erich Kuby jest znanym publicystą, autorem scenariuszy filmowych, m.in. do filmu znanego u nas w kraju „Rosemarie wśród milionerów”.

Wydał Czytelnik, cena 32 zł.

**NOWOŚCI LITERATURY
TECHNICZNEJ**

L. T. Wretny: P. dsiawy budowy obrabiarek”. Autor podaje zasady obliczeń i konstruowania najważniejszych elementów oraz zespołów nowoczesnych obrabiarek skrawających do metali. Analiza układów kinematycznych; napędów, przekładni, mechanizmów ruchów obrotowych i prostoliniowych, układów kopiujących i sterujących — zainteresuje nie tylko inżynierów techników i konstruktorów, ale również słuchaczy średnich i wyższych szkół technicznych. Cena — 80 zł.

„Maszyny elektryczne” — A. M. Flamitiera obejmują całość zadań z zakresu maszyn elektrycznych. To bogato ilustrowane rysunkami, schematami i wykresami wydawnictwo znajdzie zapewne — mimo drugiego już wydania — wielu amatorów. Cena — 90 zł.

„Termistory” — parametry i charakterystyka — E. Kuzmy — wydane zostały w cyklu Biblioteki Elektroniki PAN-u. Cena — 34 zł.

„Technika regulacji” — V. Fernera — to praca tłum. z niemieckiego, obejmująca całość zadań automatyki. Autor przedstawia zjawiska występujące w układzie regulacji aut matycznej nie za pomocą wzorów i równań matematycznych, ale posługuje się obrazowymi porównaniami zaczerpniętymi z codziennego życia — co niewątpliwie przyczynia się do lepszego zrozumienia tych trudnych zagadnień. Cena — 70 zł.

ER.



Zostaw tę piłkę, przecież to nasz personalny.

HUMOR SPORTOWY



Bez słów.

Kącik filatelistyczny

IV Zjazd PZPR

Równocześnie z rozpoczęciem obrad IV Zjazdu PZPR (15 czerwca br. ukazały się cztery nowe znaczki polskie poświęcone upamiętnieniu tego wydarzenia. Znaczki wydano w kolorze: amarantowym, popielatym, oliwkowo-

zielonym i biało-czerwonym. Motywem rysunków jest młot z kłosem, młot przepasany białoczerwoną wstęgą, sztandar trzymany w dwu rękach i nowy mur. Wartość nominalna wszystkich znaczków 60 gr.

(kp)

